

KURJER WILENSKI

Marszałek Rydz-Śmigły otrzymuje buławę



Na lewo Marszałek Polski Śmigły-Rydz z buławą marszałkowską w rękę w parę chwil po otrzymaniu jej z rąk Pana Prezydenta. Moment przeglądu pułkowych pocztów sztandarowych. Marszałek Śmigły-Rydz przyjmuje w dniu 11-go listopada wielką defiladę naszej armii.



Na marginesie wczorajszych wypadków

Na wiadomość o wczorajszych zajęciach antysemitów, napisałem artykuł o kwestii żydowskiej, o próbach jej rozwiązania, ustosunkowaniu się do t. zw. „wypadków listopadowych”. A jednak po namyśle nie drukuję dziś tego artykułu. Jeśli się chce zagadnienie to rozpatrywać głębiej, szukać rozwiązań i wyjść z sytuacji nie można tego robić w atmosferze, jaka dziś w mieście panuje. Atmosfera bójk, atmosfera anarchicznych zajęć uniemożliwia rzeczowe i spokojne rozpatrywanie zagadnienia. Szukać rozwiązania kwestii żydowskiej można tylko w atmosferze zupełnego spokoju. Bójki akademickie do niczego nie prowadzą, są bójkami i tylko. A. G.

Prof. Bartel up. Premiera

WARSZAWA (Pat). Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski przyjął dziś rano premiera prof. Kazimierza Bartla.

Piekarz otrzymał dzieła p. Premiera

WARSZAWA (Pat). Pan prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski przyjął dziś piekarza Romana Kierzkowskiego, który ofiarował p. premierowi ozdobne pieczywo własnego wyrobu w czasie audyencji p. premier ofiarował p. Kierzkowskiemu komplet swoich dzieł.

Armia estońska jest silna i skonsolidowana

RYGA (Pat). Naczelnny wódz armii estońskiej gen. Laidoner w wywiadzie prasowym oświadczył, iż twierdzenie w memorandum 4 byłych prezydentów na temat słabości armii estońskiej całkowicie mija się z prawdą.

Tak sprawnej i tak dobrze wyposażonej armii oraz mocno zabezpieczonych granic jak obecnie, Estonia jeszcze nigdy nie miała. Wojsko estońskie nie zajmuje się polityką i nie weźmie udziału w wyborach do zgromadzenia narodowego. Gen. Laidoner wycofał swoją kandydaturę.

Wspólne cele W. Brytanii i Polski

LONDYN (Pat). Rezultaty rozmów min. Becka w Londynie znalazły swój wyraz w ogłoszonym przez Foreign Office komunikacie, którego treść została ze stroną polską dokładnie uzgodniona. Nie należy się przeto obawiać, aby inter-

prefacja tego dokumentu mogła w przyszłości być wątpliwa.

Komentując poszczególne ustępy komunikatu, należy przede wszystkim podkreślić zgodność poglądów, która została w komunikacie

stwierdzona i która również cechowała wybitnie prowadzone rozmowy. Znalazło to swój wyraz w głosach prasy angielskiej która jednomyślnie stwierdzała wspólność celów polityki obu rządów.

Niezwykle doniosłym jest z polskiego punktu widzenia podkreślenie zainteresowania Polski w rokowaniach o proponowany pakt zachodni oraz przyznanie, że należy znaleźć drogi dla uwzględnienia w przyszłym traktacie lokalnych interesów polskich. Należy pamiętać, że z dwoma z pośród ewentualnych przyszłych sygnatariuszów paktu zachodniego, Polska posiada układy bilateralne, a mianowicie sojusz Polsko-francuski i porozumienie z Niemcami. Słuszne interesy Polski wymagają przeto, aby te układy bilateralne nie były w ujemnym naruszone lub pomniejszone przez dojście do skutku paktu zachodniego.

Wspólność poglądów ministrów spraw zagranicznych W. Brytanii i Polski co do tego, że współpraca międzynarodowa najkorzystniej może być utrzymana w ramach Ligi Narodów i że nie byłoby bardziej zgubnym, jak podział Europy na przeciwstawne sobie bloki, jest dla polityki polskiej drogowskazem, za którym polityka Rzeczypospolitej kroczy już oddawna. Najlepszym tego dowodem jest równoczesne utrzymywanie przez Polskę dobrych stosunków sąsiedzkich zarówno z Rzeszą Niemiecką jak i Związkiem Sowieckim.

Przypomnieć należy przy tej sposobności, że terminologia „wojny religijne” której dla określenia walk między sprzecznymi, skrajnymi ideologiami rządzenia użył premier brytyjski Stanley Baldwin, zastosowana była do obecnego, wzajemnego zwalczania się na arenie międzynarodowej rozłącznych systemów rządzenia po raz pierwszy przez ministra Becka w ekspozycji na komisji spraw zagranicznych Sejmu w styczniu r. b.

Min. Beck opuścił Londyn

LONDYN (Pat). Minister Beck z małżonką i towarzyszącymi mu osobami opuścił Londyn dziś o godzinie 2 po południu.

Odjeżdżającego ministra spraw zagranicznych Polski żegnał na dworcu Victoria min. Eden, ambasador Raczyński z małżonką i personel ambasady oraz

konsulatu RP.

LONDYN, (Pat). Rząd brytyjski podejmował w środę wieczorem ministra Becka i jego otoczenie oraz ambasadora Raczyńskiego i członków ambasady uroczystym bankietem, który odbył się w słynnej sali bankietowej Foreign Office. Rolę gospodarza pełnił z ramienia rządu min. Eden.

Polska w polityce zagr. jest czynnikiem samodzielnym

Urzędówka niemiecka o nominacji Marszałka Rydza - Śmigłego i wizycie min. Becka

BERLIN (Pat). „Diplomatisch Politische Korrespondenz” zamieszcza artykuł p. t. „Rola Polski”. We wstępie artykułu czytamy: W przededniu rocznicy odzyskania niepodległości przez państwo polskie, Generalny Inspektor Sił Zbrojnych, gen. Śmigły - Rydz w uznaniu zasług dla narodu i państwa otrzymał od Prezydenta RP. buławę marszałkowską. Wraz z tym odznaczeniem, losy polityczne Polski złożono w sposób widoczny w ręce męża, uchodzącego za rzeźnika spuścizny Piłsudskiego, człowieka, którego założyciel nowej Polski osobiście upatrzył na swego następcę. Cała Polska jest głęboko zadowolona z takiego rozwoju rzeczy, widzi ona w nadaniu gen. Śmigłemu - Rydzowi godności Marszałka symbol zewnętrzny i rekonimie, że i w przyszłości młode państwo polskie będzie dążyć drogą, którą szło za życia Marszałka Piłsudskiego do celów, którym Piłsudski z tak wielkim powodzeniem poświęcił pracę swego życia, dając Rzeczypospolitej nową potęgę.

Posuwający się naprzód rozwój Polski i rosnące jej znaczenie w gronie mocarstw europejskich, uświadoczyły się wyraźnie w tych dniach, w związku z londyńską wizytą urzędową polskiego ministra spraw zagranicznych. Skoro plk. Beck powitany został w Londynie, jako przedstawiciel wielkiego mocarstwa, stanowiącego dziś poważny czynnik w polityce europejskiej, odpowiada to roszczeniom Polski, która po zakończeniu dzieła konsolidacji wewnętrznej, stanowi w polityce czynnik samodzielny. W miarę postępowania tej ewolucji nastąpiło siłą rzeczy przesunięcie zakresu jej zadań. Wolność działania umożliwiła Polsce zapewnienie skuteczności żywionego przez nią pragnienia pokoju oraz stworzenia stałych i trwałych stosunków w zakresie swych interesów życiowych, doniosłych również dla otaczającego ją świata.

Dalej omawia „Diplomatisch Politische Korrespondenz” obszerne stosunki polsko - gdańskie, podkreślając konieczność unikania w tych stosunkach szkodliwych tendencji.

Z kolei „Dipl. Pol. Kor.” podnosi znaczenie układu polsko-niemieckiego, jako istotnego czynnika stabilizacji pokoju europejskiego i pisze: To wysokie oszacowanie porozumienia niemiecko - polskiego odpowiada w zupełności opinii niemieckiej. Z tego powodu również w Niemczech panuje zrozumienie dla baczności, z jaką Polska śledzi cały kompleks zagadnień, związanych z paktem zachodnim. Polska, która w swym bliższym zasięgu życiowym potrafiła przyczynić się do stabilizacji stosunków, posiada na turalne, zainteresowanie, aby również na obszarze Europy zachodniej zapanował pokój.

W końcu „Dipl. Pol. Kor.” podkreśla pokrewieństwo istniejące między realizacją, pozbawioną doktrynerstwa polityką polską a metodą i celami polityki brytyjskiej. Polityka, która dopatruje się w odrzuceniu bloków prawdziwego przyczynku do pokoju, stanowi również, zdaniem „Dipl. Pol. Kor.” w opinii niemieckiej jedyną możliwą drogę, na której posuwając się krok za krokiem zabezpieczony może być skutecznie pokój Europy.

Pierwszorzędna rola Polski na Wschodzie Europy

PARYŻ (Pat). „Action Française” w artykule p. Le Boucher pisze, iż Polacy mogą obecnie zdać sobie sprawę z drogi, którą przebyli od roku 1918 do obecnego przyjęcia, jakie Anglia zgotowała polskiemu ministrowi spraw zagranicznych. Nie tak to dawno jeszcze żaden bank z City nie chciał pożyczyc Polsce ani złotówki. Czasy się zmieniły. Obecnie rząd brytyjski uznaje pierwszorzędna rolę Polski na wschodzie Europy, a przede wszystkim docenia, że minister Beck może być pierwszorzędnym informatorem

o zagadnieniach polityki Europy - Środkowej i wschodniej.

„La République” uważa, iż istotne znaczenie wizyty min. Becka w Londynie, polega na tym, iż Anglia przede wszystkim chciała wymienić poglądy z przedstawicielem państwa, które nie daje się wciągnąć do sporów ideologicznych. Ponieważ Anglia uważa min. Becka za przedstawiciela takiej właśnie polityki, dlatego prasa angielska tak gorąco powitała polskiego ministra spraw zagranicznych.

Uporczywa obrona Madrytu

TOLEDO (Pat). Korespondent Reutera przy wojskach powstańczych stwierdza, że nikt nie utrzymywał tu, jakoby powstańcy wkroczyli już do Madrytu. Równie nieprawdziwe są wiadomości z przed kilku dni o walkach na ulicach stolicy. Sądzą natomiast, że pozycje powstańcze dotykają obecnie bezpośrednio Madrytu, przechodząc przez krańce dzielnicy uniwersyteckiej.

LONDYN (Pat). Reuter donosi z Lizbony: gen. Franco w wywiadzie prasowym oświadczył, że bombardowanie Madrytu będzie trwało, dopóki miasto nie podda się. Madryt będzie zburzony dzielnicą po dzielnicy — powiedział gen. Franco — bez względu na to, jak bardzo tego żałuję.

SEWILLA (Pat). Powstańcza stacja radiowa opublikowała o godz. 13 min. 30 komunikat następujący: na południe od Madrytu odbywały się operacje, mające na celu oczyszczenie terenu oraz umocnienie pozycji oddziałów pierwszej linii. Wojska rządowe, które usiłowały atakować na prawym skrzydle, zostały odparte. Na lewym skrzydle nieprzyjaciel atakował przy poparciu czołgów, lecz ogniem artyleryjskim został zmuszony do ucieczki. Ofensywa płk. Soria na Guadalajara trwa.

Linia frontu na północ od Madrytu biegnie od Samosierra poprzez Guadarama i Escorial do Madrytu. Na froncie Guadalajara nieprzyjaciel, korzystając z mgły, zaatakował przy poparciu artylerii i czołgów świeżo zdobyte przez nas pozycje pod Almadrones. Atak został odparty. Pościg trwa. Artyleria gen. Varela ma pod ostrzałem park Zachodni w Madrycie.

MADRYT (Pat). Specjalny wysłannik Havasa donosi: w ciągu ubiegłej nocy toczyły się zacięte walki na froncie Madrytu, zwłaszcza zaś w okolicy Casa del Campo.

Wojska powstańcze przeprowadziły gwałtowne ataki wysyłając przeciwko okopom rządowym wyborowe oddziały piechoty, kawalerii i czołgi. Bitwa toczyła się wśród ulewnego deszczu. Około północy wojska rządowe, wzmożenie kolumną międzynarodową, przeszły do kontrataku, zmuszając przeciwnika na całej linii do odwrotu. Wojska powstańcze poniosły duże straty, całe pole bitwy zasłane jest trupami żołnierzy marokańskich. W ręce wojsk rządowych wpadło 200 jeńców i około tysiąca karabinów.

Znajdująca się jeszcze w Casa del Campo kolumna powstańców i marokańczyków jest ze wszystkich stron otoczona przez wojska rządowe. Kolumna ta, będąc zaopatrzona w nowoczesne uzbrojenie, stawia zacięty opór, nie ulega jednak wątpliwości że wkrótce będzie musiała się poddać. W dniu wczorajszym rozwinęła artyleria rządowa bardziej ożywioną działalność.

Po drugiej stronie Manzanares, na przeciwko mostu Toledo, prowadzą bezustanną akcję rządowe karabiny maszyn, paraliżując wszelkie wysiłki posunięcia się naprzód czy też próby przegrupowania się wojsk powstańczych. W godzinach południowych ulewny deszcz i niezwykle małe pole widzenia przeszkodziły samolotom powstańczym w ich codziennym nalocie na Madryt. O godz. 14 rozpoczął się huraganowy ogień artylerii rządowej.

Atak powstańców

PARYŻ (Pat). Havas donosi z frontu madryckiego, że o godzinie 6 powstańcy przeszli do natarcia, mając oparcie o pozycje zajęte ubiegłej nocy przez wojska marokańskie. Drogi torowały czołgi, za którymi posuwała się piechota.

Atak był skierowany na odcinek mostu Segovia i przedmieście Carabanchel.

Nie wiadomo ile w tem jest prawdy?

MADRYT (Pat). Oficjalnie komunikują, że wojska rządowe zajęły z powrotem Getafe i kilka wiosek w tym rejonie. Samoloty rządowe straciły trzy powstańcze samoloty bombardujące.

Bajo. Jednocześnie artyleria powstańcza otworzyła ogień na wszystkich odcinkach frontu madryckiego, celem związania ogniem wojsk rządowych, by ułatwić natarcie na most Segovia i Carabanchel Bajo. Na szosie wiodącej do Estramadury powstańcy zniszczyli dwa czołgi rządowe.

WALENCJA (Pat). Havas donosi iż oficjalnie potwierdzają wiadomość o bombardowaniu przez samoloty rządowe lotniska w Avila i o zniszczeniu 20 samolotów powstańczych.

Lewica francuska domaga się obrony rządu madryckiego

PARYŻ (Pat). Przedstawiciele komunistów uzyskali zapewnienie, że delegacja grup lewicy zainicjuje jutro wieczorem dyskusję o nieinterwencji w Hiszpanii przy rozmowie, którą 9-ciu członków tej delegacji odbędzie z premierem Blumem.

Na początku dzisiejszej narady lewicy komunisty Duclos zażądał, aby uchwalono życzenia dla obrońców Madrytu i wezwanie do przywrócenia swobody handlu w Hiszpanii. Część członków narady wypowiedziała się za odroczeniem

decyzji do czasu wysłuchania wyjaśnień premiera. Jednomyślnie zgodzono się na takie odroczenie. Komuniści jedynie podali do wiadomości tekst swojego wniosku.

Brzmi on, jak następuje: „Delegacja lewicy izby deputowanych wita obrońców Madrytu i zapewnia, że uczyni wszystko, aby im przyjść z pomocą, żądając zniesienia blokady Hiszpanii i pracując na rzecz wspólnej walki dla wspólnego interesu istnienia dzielnych obrońców wolności”.

RÓWNOUPRAWNIENIA W ZBROJENIACH domagają się Austria i Włochy

WIEDEŃ (Pat). Dziś popołudniu zakończono obrady konferencji wiedeńskiej sygnatariuszy protokołów rzymskich.

Po obradach wydano komunikat urzędowy który podkreśla serdeczną atmosferę współpracy.

Przedstawiciele Włoch i Węgier z zadowoleniem przyjęli do wiadomości sprawozdanie rządu austriackiego o rozwoju stosunków między Austrią i Niemcami w myśl umowy z dnia 1 lipca br. Minister włoski poinformował oświadczenie ministrów Austrii i Węgier o przebiegu rozmów z kanclerzem Rzeszy i ministrem spraw zagranicznych Neurathem. Przedstawiciele Austrii i Węgier wyrazili swe zadowolenie z powodu powzięcia przez rząd włoski i niemiecki decyzji o traktowaniu zagadnień dotyczących dorzecza Dunaju w duchu przyjaznej współpracy przy czym dla trzech rządów pozostają nadal kompetentne dodatkowe postanowienia do protokołów rzymskich z r. 1936.

Przedstawiciele trzech rządów jednomyślnie stwierdzili, że należy uznać za słuszne stanowisko rządów austriackiego i węgierskiego w kwestii równouprawnienia zbrojeń oraz że takie równouprawnienie wspomnianych państw odpowiada zasadom sprawiedliwości. W sprawie urzędowego istnienia tych postulatów trzy rządy będą utrzymywały między sobą stały kontakt.

Kanclerz Austrii i minister węgierski powiadomili przedstawicieli rządu włoskiego o formalnym uznaniu cesarstwa włoskiego w Abisynii, a minister włoski wyraził z tego powodu najserdeczniejsze zadowolenie swego rządu.

Wreszcie — głosi komunikat — rząd włoski

oświadczył, że uczynił zadość życzeniom rządów austriackiego i węgierskiego co do uczciwności tych krajów w eksploatacji zasobów gospodarczych Abisynii.

Wszystkie te decyzje ujęto w formę protokołu formalnego. Wreszcie ustalono, że następny zjazd ma się odbyć w Budapeszcie. Data zjazdu będzie ustalona później.

Mussolini będzie dbał o niepodległość Austrii

WIEDEŃ (Pat). W „Neues Wiener Journal” pojawił się artykuł Wiesnera p. t. „Moja wizyta u Mussoliniego” (fantastyczne pogłoski i kombinacje) B. minister Wiesner na wstępie zaznacza, że z jego wyjazdów do Włoch, uczyniono sensację, która jest zupełnie nieusprawiedliwiona, że nie prowadził rokowań, a jedynie rozmowy z różnymi osobistościami w celu wymiany informacji Wiesner twierdzi, że przy tej sposobności udzielił wyjaśnień o stanie spraw monarchii w Austrii.

W rozmowie z Mussolinim Wiesner przekonał się, że postawiona przez niego na zasadzie przemówienia Duce w Mediolanie była jest słuszną, a mianowicie, że utrzymanie niezawisłości Austrii jest warunkiem porozumienia włosko-niemieckiego.

Mussolini, zdaniem Wiesnera, poparłby restaurację Habsburgów w Austrii, o ile byłaby ona wyrazem woli narodu, jednak szef rządu włoskiego nie wnieśliaby się czynnie do spraw wewnętrznych austriackich.

Nagrody Nobla w dziedzinie fizyki

SZTOKHOLM (Pat). Tegoroczna nagroda Nobla w dziedzinie fizyki podzielona została pomiędzy uczzonego austriackiego prof. uniwersytetu w Innsbrucku Hessa, a Amerykanina Karola Davida Andersona, prof. kalifornijskiego instytutu technologii w Pasadena.

Hess dokonując badań jonizacji powietrza, pierwszy wskazał na istnienie promieni kosmicznych. Odkrycia swego dokonał prof. Hess przez stwierdzenie, że w miarę wznoszenia się w powietrze — jonizacja wzrasta, źródłem więc jonizacji nie może być ziemia.

Prof. Andersen, prowadząc badania nad promieniami kosmicznymi dokonał w r. 1932 epokowego odkrycia elektronu dodatniego.

Nagroda Nobla w dziedzinie chemii

SZTOKHOLM (Pat). Nagrodę Nobla w dziedzinie chemii otrzymał uczony holenderski Peter J. W. Debye, profesor instytutu nauk fizycznych cesarza Wilhelma w Berlinie.

Nagroda przyznana została w uznaniu dla badań jego nad budową cząsteczkową materii.

Nie będzie monarchii w Hiszpanii

NEAPOL (Pat). Major Ramon Franco, brat generała Franco, przybył do Neapolu z żoną i córką na pokładzie parowca „Vulcania”. Oświadczył on przedstawicielom prasy, że restauracja monarchii w Hiszpanii nie jest potrzebna, gdyż ustroj monarchistyczny w Hiszpanii zawsze wywoływał niezgodę.

Rząd narodowy będzie miał z początku charakter wojskowy, później jednak będzie ostatecznie zorganizowany według systemu korporacyjnego, tak jak we Włoszech. Zapytany o cel swej podróży do Włoch, major Franco odpowiedział: pytanie panów jest bardzo niedyskretne. Prowadzimy wojnę i nie możemy precyzować ani naszych dyrektyw, ani celów. W końcu Franco dodał, że pozostanie we Włoszech około 15 dni.

Zbliża się koniec walk w Abisynii

RZYM (Pat). Agencja Stefani donosi z Addis Abeba, że zakończenie okresu deszczów rozwiło wszelkie iluzje, jakie pozostały jeszcze oddziałom abisyńskim, działającym przeciwko Włochom. W ciągu 40 dni pacyfikacja i okupacja całego obszaru Abisynii została w znacznej części zakończona.

Dwie kolumny posuwają się szybko w rejonie Dżimbe. Jedną z tych kolumn pod dowództwem gen. Geloso zbliża się już do Allata. Ras Desta, któremu grozi całkowite okrążenie, może obecnie ratować się jedynie ucieczką ku zachodowi.

Rozpoczną się rokowania handlowe polsko-niemieckie

BERLIN (Pat). Dziś przybyła do Berlina delegacja do rokowań handlowych polsko-niemieckich. Przewodniczącym tej delegacji jest dyrektor departamentu Geppert. Prace delegacji już się rozpoczęły.

Premiera „Nieboskiej Komedii” w Budapeszcie

BUDAPESZT (Pat). Wczoraj w dniu Polskiego Święta Niepodległości odbyła się tu w węgierskim teatrze narodowym uroczysta premiera „Nieboskiej Komedii” Krasińskiego.

Aresztowanie 5 Niemców w Moskwie

PARYŻ (PAT). — Dzienniki donoszą o aresztowaniach wśród Niemców dokonanych w Moskwie.

„Le Matin” twierdzi, że władze sowieckie zamierzają oskarżyć aresztowanych o szpiegostwo i sabotaż na rzecz jednego z państw europejskich. Ambasador Rzeszy niemieckiej w Moskwie, który zwrócił się do Kremlu o wyjaśnienia w sprawie aresztowania 5 obywateli niemieckich, otrzymał odpowiedź, że są oni przywódcami szeroko rozgałęzionej organizacji szpiegowskiej.

„Eche de Paris” podaje nazwiska aresztowanych Niemców. Są to jakoby przedstawiciel drezdeńskiego instytutu kosmetycznego — Timmit oraz niejacy: Henninghaus, Goldschmidt, Niedermair i Oberberg.

Nie aryjszyk

BERLIN (Pat). W tych dniach usunięto z nazwy jednego z instytutów naukowych w Berlinie nazwisko sławnego uczonego Hertza. Usunięcie nazwiska Hertza z nazwy instytutu jego imienia umotywowane jest niearyjskim pochodzeniem uczonego. Jak dotąd niewyjaśniona jest sprawa czy w terminologii naukowej niemieckiej pozostanie określenie „fale Hertza”.

Zgon i pogrzeb znanego działacza syjonistycznego

KRAKÓW (Pat). Dziś, przy udziale kilkuset tysięcy ludności żydowskiej odbył się w Krakowie pogrzeb zmarłego 11 bm. b. p. dr. Oszjasza Thona, czołowego przedstawiciela ruchu syjonistycznego w Polsce, wieloletniego posła i prezesa koła żydowskiego w sejmie R. P.

W pogrzebie wzięli udział przedstawiciele władz państwowych, prezydent m. Krakowa dr. Kaplicki, delegacje organizacji żydowskich z całej Polski, prezes koła żydowskiego poseł dr. E. Sommerstein, senator rabin Schor, kilkuset rabinów i zarząd gminy izraelskiej Krakowa.

Foki na Helu

HEL (Pat). Po raz drugi w tym roku foki pojawiły się na wysokości Helu w liczniejszym składzie, około 9-ciu sztuk.

Pojawienie się fok na Helu świadczy, że lawice sprożek znajdują się na wodach terytorialnych polskich.

O'Neill otrzymał nagrodę literacką Nobla

STOKHOLM (Pat). Nagrodę literacką Nobla za rok 1936 przyznała Akademia Szwedzka dramaturgowi amerykańskiemu Eugeniuszowi O'Neill. Nagroda literacka za rok 1935, odłożona do roku bieżącego nie została przyznana, kwotę zaś przeznaczoną na nagrodę przelano na fundusz nagród Nobla.

Eugeniusz O'Neill, z pochodzenia Irlandczyk, urodził się w Nowym Yorku w r. 1890. Ojciec jego był wędrownym aktorem. Młody O'Neill zaczął pisać sceny gra wraz z ojcem w teatrze. Następnie wstąpił na uniwersytet, skąd został jednak niebawem wydłony za jakiś wybrany. Jego niespokojna natura i tęsknota za morzem gnała go w kraje nieznane. Rozpoczął buroliwą, pełną przygód wędrówkę po Ameryce Środkowej i Południowej. Odbywał na żaglowcu podróże do Argentyny. W Buenos Aires badał tamtejszych seplunek. Jedzie następnie do Afryki, gdzie zapada na gruźlicę. Podczas choroby, przebywając w sanatorium, wśród ciszy i samotności odkrywał w sobie powołanie dramaturga. Pragnie oddać życie i tworzyć dla teatru. Rozpoczął studia w konserwatorium muzycznym w Harvard, następnie przylączył się do tru-

pi aktorskiej w Provincetown, dla której sam pisał sztuki jednoaktowe, t. zw. „One-act plays” rodzaj utworów reńicznych, który zdobywa sobie w tym okresie w Ameryce duże powodzenie.

W sztukach swych, zarówno ówczesnych jak i późniejszych owianych urokiem świeżości i poezji, wyraża wciąż trwającą go tęsknotę do morza i wolności, które przeciwstawia „Zgniłej” cywilizacji współczesnej. Wszystkie jego utwory mają przy tym pewien podkład autobiograficzny, zabarwiony romantyzmem.

O'Neill dziś uważany za najwybitniejszego przedstawiciela dramatu amerykańskiego, a ściślej, poezji dramatycznej. Jego śmiałość i bezkompromisowość, przemawiająca do widza tym łatwiej, że podana w formie plastycznej poetyckiej wizji, zrewolucjonizowała tradycyjny teatr amerykański.

Z jednoaktowych sztuk O'Neill'a wymienić należy m. in. „Księżyc Karaimów”, „W drodze do Cardiff”, „Długi powrót”, „Wyspa”, „Tam gdzie stanął Krzyż”, „Wszystkie dzieci Pana Boga mają skrzydła”. Z większych utworów — „The dynamo”, „Cesarz Jones”, „Anna Christie”, „Marco Polo”, „Goryl”, „Czarne Ghetto”.

W sztuk O'Neill'a grano w Warszawie „Anna Christie” w teatrze nowym i „Czarne Ghetto” w teatrze Ateneum.

Prognozy polityczne

(Od własnego korespondenta)



BLUM

Paryż, w listopadzie.

„Leon Blum potrafi upaść w odpowiednim momencie, ale nie przedtem“ — oświadczył w rozmowie jeden z wybitnych przywódców socjalistycznych na terenie Paryża. — „Na razie, pomimo alarmów prasy nie zachodzi groźba rozbicia się frontu ludowego“. Te słowa zawierają w sobie wiele słuszności, ale równocześnie zakrywają jedną nagą prawdę: Z upadkiem rządu liczą się wszyscy.

Obecną rozgrywkę, jaka się toczy wewnątrz frontu ludowego cechuje właściwie przede wszystkim to, że każda z partii pragnie doprowadzić do upadku rządu w takich warunkach, by mogła zdyskontować dla siebie wszystkie płynące stąd korzyści. Na tym polega słabość, a zarazem siła rządu Bluma. Już od szeregu tygodni premier wykonywa pewnego rodzaju taniec na linie: każde nieostrożne posunięcie grozi katastrofą. Ale równocześnie, różnokierunkowość działających sił, pozwala na ich zneutralizowanie i na utrzymanie względnej równowagi.

Główną troską premiera Bluma jest to, by odpowiedzialność za upadek gabinetu i rozbicie się frontu ludowego nie spadła tylko na barki socjalistów, lecz by obciążyla w równej mierze wszystkie ugrupowania lewicowe. Dlatego Blum najłatwiej zgodziłby się na obalenie rządu przez Senat z powodu akcji strajkowej. W ten sposób bowiem socjaliści dysponowaliby przy przyszłych wyborach potężnym argumentem w oczach mas robotniczych i mieliby równocześnie

nie pewnego rodzaju asekurację przeciw atakom komunistów. Pozwoliłoby to również na uniknięcie odpowiedzialności za politykę gospodarczo-finansową, która — w razie niepowodzenia „eksperymentu Bluma“ — mogłaby poważnie obciążyć hipotekę socjalistyczną. Rząd może więc tylko „upaść na lewo“ t. zn. w ten sposób, by partia socjalistyczna nie odsłoniła komunistom swych słabych stron. Rząd nie upadnie również z powodu różnic poglądów na politykę zagraniczną, gdyż komuniści nie będą chcieli wywoływać przesilenia gabinetowego bez zamaskowania właściwego powodu.

Nie znaczy to jednak, by polityka Bluma nie miała budzić coraz to większych zastrzeżeń u komunistów. Wręcz przeciwnie. Akcja na rzecz zniesienia zakazu wywozu broni dla rządu madryckiego i zerwania z zasadą neutralności jest obecnie prowadzona przez komunistów równie planowo, jak energicznie. Równocześnie jednak komuniści krytykują rząd, iż nie zrealizował programu „frontu ludowego“ i ta dodatkowa kampania niewątpliwie posłuży za pretekst do definitywnego ataku. W chwili obecnej komuniści zdają sobie jednak sprawę z ogromnego ryzyka, jakim groziłoby im wywołanie przesilenia gabinetowego. Zmiana na stanowisku premiera i ministra spraw zagranicznych byłaby niewątpliwie bardzo dobrze widziana przez partię komunistyczną. Nikt jednak z partii socjalistycznej nie podjąłby się jednak w tym wypadku objęcia spójnego po Blumie, a pogłoski o Herriotcie, którego wymieniano, jako lansowanego przez komunistów następcę, nie były oparte na poważnych informacjach. Objęcie przez Herriota stanowiska przewodniczącego Izby deputowanych, jak również i charakter jego przemówienia na kongresie w Biarritz, świadczą bowiem o tym, że celem jego kariery jest już nie premierostwo ale Pałac elizejski. Zresztą nawet Herriot, wobec nastrojów panujących na kongresie w Biarritz, nie zgodziłby się, pomimo swych sympatii dla współpracy z ZSRR, na zmianę linii polityki zagranicznej. Polityka min. Delbosa — jest bowiem polityką Herriota. Na tej zmianie komuniści nie byliby więc nie mogli zyskać. **Komuniści są więc bardziej niebezpieczni dla partii socjalistycznej niż dla rządu.**

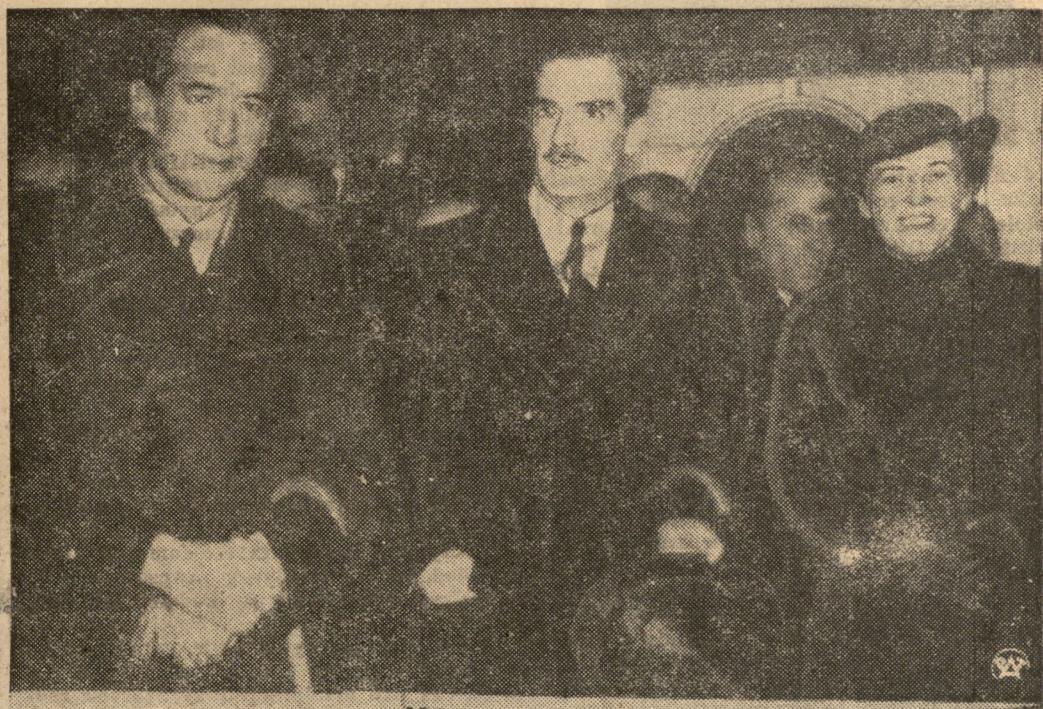
Właściwe niebezpieczeństwo grozi gabinetowi ze strony partii radykalnej.

Dlatego premier Blum robi wszystko, aby uspokoić obawy radykałów. Aby uczynić zadość postulatowi kongresu w Biarritz rząd rozpoczął już pertraktacje z Konfederacją Generalną Pracy i Konfederacją Pracodawców celem ustanowienia procedury pojednawczego likwidowania konfliktów. W ten sposób premier Blum spodziewa się zażegnać niebezpieczeństwo strajków okupacyjnych. Z drugiej strony rząd kapituluje wobec wymagań senatorów, obawiając się, aby Senat nie przygotował terenu do ataku radykalnego w Izbie. Tem też należy tłumaczyć niesłychanie pojednawcze stanowisko, jakie zajął min. marynarki Gasnier Duparc w czasie ostatniej debaty senackiej, wywołanej interpelacją w sprawie powitania podsekretarza stanu w ministerstwie marynarki p. Blancho śpiewem międzynarodówki w chwili oficjalnej wizyty w pasie wojennym Brest.

Min. Gasnier Duparc nie tylko nie protestował przeciw uchwaleniu, co prawda w złagodzonej formie, wniosku „wyrażającego ubolewanie“ z tego powodu, lecz nawet oświadczył, iż rząd przyłącza się do tej rezolucji. W ten sposób rząd pozwala Senatowi, by spełniał swe zadanie, polegające na ostrzeganiu kraju, i przeprowadza nieszkodliwe wyładowanie przepelnionej elektrycznością atmosfery. Dzięki tej zręczności taktycznej premiera Bluma prognozyki parlamentarne nie są dla rządu zbyt niepomysłne. Mówi się nawet o dwóch miesiącach, co wydawało się jeszcze przed 2 tygodniami niemożliwe. Prognozyki polityczne, podobnie jak przepowiednie pogody, mają jednak swą ustaloną replikę: czasem rzeczywistość przeczy im na całej linii. Dlatego też i tę prognozę należy przyjąć z pewną ostrożnością.

J. Brzękowski.

Wizyta min. Becka w Londynie



Min. Beck w małżonką w towarzystwie witającego ich min. Edena, po przybyciu na dworzec Wiktoria w Londynie.

Mufti Szynkiewicz w Indiach

BOMBAY, (Pat). Przybył tu wielki mufti mahometan polskich dr. Szynkiewicz, powitany przez konsula polskiego i delegację muzułmanów hinduskich.

Na marginesie sprawozdania z egzaminów wstępnych do gimnazjum

W marcu r. b. minęło cztery lata od chwili wydania ustawy o nowym ustroju szkolnictwa. Nie istnieją już pierwsze dwie klasy dawnego gimnazjum, — zastępuje je szkoła powszechna. Gimnazjum rozpoczyna się od dawnej kl. III. Szukanie odpowiedników dawnych klas w dzisiejszych szkołach nie powinno mieć miejsca, bo mamy zupełnie inny program nauczania i dzisiejsza I klasa gimnazjalna nie odpowiada dawnej III-iej tak, jak kl. V i VI szkoły powszechnej nie odpowiadają dawnym I i II klasom gimnazjalnym. Prostu mamy dziś szkołę zupełnie odmienną.

Dzisiejsza szkoła jest jednolita t. zn., że program nauczania tak jest ułożony, żeby uczeń po ukończeniu szkoły powszechnej, po ukończeniu VI klasy był przygotowany do wstąpienia do gimnazjum, a po ukończeniu gimnazjum — do liceum, a potem z kolei — do wyższej uczelni. Jednak przyjmowanie absolwentów VI kl. szkół powszechnych do gimnazjum odbywa się na podstawie egzaminu.

W numerze 11 Dz. Urz. Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego w cz. nie urzędowej wydrukowano informację o „pisemnych egzaminach wstępnych do kl. I gimnazjum w czerwcu 1936 r.“.

Ciekawe są przede wszystkim dane liczbowe.

Do egzaminów zgłosiło się w szkołach państw. 1543 chłopców i dziewcząt.

Egzamin złożyło w szk. państw. 962 chłopców i 843 dziewcząt.

Przyjęto do kl. I w szk. państw. 791 chłopców i 695 dziewcząt.

Do egzaminów zgłosiło się w szk. prywatnych 534 chłopców i 539 dziewcząt.

Egzamin złożyło w szk. prywatnych 455 chłopców i 472 dziewcząt.

Przyjęto do szkół prywatnych 453 chłopców i 462 dziewcząt.

Wymowne te liczby nasuwają przede wszystkim takie dwa spostrzeżenia: 1) na ogólną liczbę przystępujących do egzaminów dzieci (oboje płci, w szkołach państw. i prywatnych razem) 3930 nie złożyło egzaminu aż 1198, 2) z tych, którzy egzamin złożyli, nie przyjęto do gimnazjum w szkołach państwowych 319 dzieci, w szkołach prywatnych — 12. A więc 319 dzieci pomimo pomyślnego wyniku egzaminów nie mogło skrócić stać z dobrodziejstw szkoły jednolitej. Przypuśćmy, że pewna ich część nie poszła do gimnazjum ze względów indywidualnych, to jednak liczba ich jest zbyt wielką, aby nie tłumaczyć tego względu mi natury społecznej. Wspomniana in-

formacja nie wyjaśnia, dla czego ich nie przyjęto, — można przypuszczać, że zbrakło dla nich miejsca. Więc aby zrealizować demokratyczną zasadę nowej szkoły, jej jednolitość, trzeba wesprzeć materialnie poczynania reformatorskie. Na nie się nie przysądza założenia teoretyczne, jeżeli już teraz 15% dzieci na leżycie przygotowanych ma zamknięty dostęp do szkoły średniej. W przyszłych latach procent ten wzrośnie, bo z tego 1198 dzieci „ściętych“ na egzaminie, to dzieci zdolne, które na razie padły ofiarą przejściowego okresu reformy szkolnej. Trzeba budować nowe gimnazja jednocześnie ze szkołami powszechnymi.

Przyczynę tak wielkiej ilości „ściętych“ wspomniana informacja stara się tłumaczyć nienależytym potraktowaniem egzaminów przez nauczycieli szkół średnich. Zadania pisemne z języka polskiego i z matematyki w wielu wypadkach były za trudne, lub nie dostosowane do poziomu i metod nauczania w szkole powszechnej. W przyszłości to się da niewątpliwie naprawić. Personel nauczycielski gimnazjum będzie musiał bliżej się zaznajomić ze szkołą powszechną, a przez to zbliżyć się do swoich przyszłych kandydatów i dostosuje się do ich psychiki i poziomu.

Trudniej będzie usunąć niedociągnięcia tkwiące w samej szkole powszechnej. Istnieją pewne czynniki, powodujące obniżenie poziomu nauczania. Mam na myśli ogromne obciążenie nauczycieli szkół powszechnych, co musi się odbić

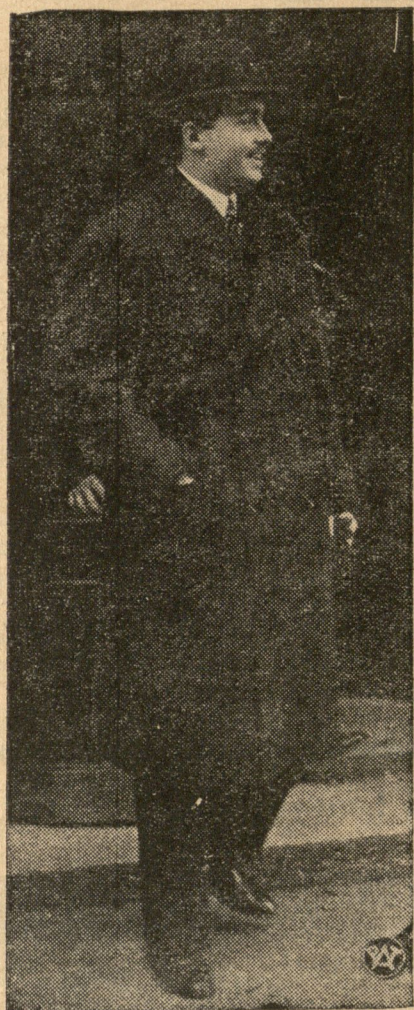
na pracę. Ponadto powszechność nauczania ściąga do szkoły powszechnej wszystkich bez wyjątku i sprawia, że przytłaczającą większość stanowią biedacy. Jeżeli im nawet samorządy dostarczą książek i zeszytów, to jeszcze zostaje głód i zimno, które są złymi pomocnikami w pracy. Jakże często nauczyciel szkoły powszechnej nie może zupełnie liczyć na pracę domową ucznia. Ale to jeszcze pół biedy, — można zorganizować pracę świetlicową w szkole. Ale po zostaje frekwencja. Dzieci biedne opuszczają bardzo dużo lekcji, — to nie mają butów, to pomagają rodzicom, to posyłane są na zarobki. A i umysł ich wyczerpany niedojadaniem pracuje leniwiej, i rozwój ich umysłowy pozbawiony należytej opieki w domu jest niższy niż u zaможniejszych. Zamiast podciągania ich do poziomu dzieci bardziej rozwiniętych, nauczyciel często musi w tresce o nich obniżać poziom całej klasy.

Nie mówię tego wszystkiego jako argumentów przeciwko reformie szkolnej, ale po to, aby zwrócić uwagę na specjalnie trudne warunki w jakich reforma szkolna jest realizowana. Nie wystarczy wprowadzić w życie nowy ustrój szkolnictwa, trzeba mu jeszcze dać materialne podstawy. To już przerasta siły pracowników oświaty.

Zanalizowaliśmy sytuację, nie wyciągając wniosków. Ale niewątpliwie wnioski te muszą być wyciągnięte, środki na zaradzenie zhu muszą się znaleźć.

War.

Otto się żeni?



Już poraz niewiadomo który rozeszła się pogłoska o zamierzonym rychłym małżeństwie wieloletniego kandydata na tron węgierski i austriacki Ottona Habsburga. Małżonka arcyksięcia miałaby zostać jedną z licznych córek króla włoskiego księżniczka Maria. W związku z tą matrymonialną pogłoską powtórzono również wieść o tym, jakoby Otton ma w najbliższej przyszłości koronować się na króla. Narazić tylko węgierskiego.

PLOTKA CZY PRAWDA?

Ile w tych wieściach jest prawdy wykaże je dynie przyszłość! Częstotliwość pogłoszek matrymonialnych i koronacyjnych odnośnie osoby młodego Habsburga budzi narazie uzasadniony sceptycyzm. Gdyby jednak pierwotny b. cesarzowej Zyty wstąpił wreszcie na ślubny kobierzec lub na tron przodków czy na jedno i drugie razem, też nie byłoby w tym nic dziwnego, zwłaszcza w dzisiejszych, obfitujących w różne niespodzianki czasach. Ostatecznie i Włk torowi Emanuelowi byłoby niewątpliwie przyjemniej mieć za zięcia osobę ukoronowaną, aniżeli wiecznego kandydata do berła.

DWAJ KAWALEROWIE.

Jeżeli jeszcze jakaś wysoko postawiona osobistość budzi tyle domysłów matrymonialnych co Otto Habsburg, to chyba tylko król angielski Edward. Nie ma chyba jeszcze tygodnia, jak gażety europejskie lansować zaczęły pogłoskę o zaręczynach króla Edwarda ze zwykłą śmiertelną Amerykanką panią Simpson, która miała nawet w związku z tym rozwieść się ze swym pierwszym mężem. Podobno londyńskie sfery dworskie przyjęły tę wiadomość ze zrozumiałym oburzeniem: król i osoba nawet nieautorytaryzowana. Shocking! Człowiek najbardziej bez pośrednio w tym zainteresowany, a mian. sam król Edward zachował milczenie. Ani sprostował pogłoski ani też ją potwierdzał. Niektóre pisma, ośmielone tym widocznie, zamieściły nawet podobiznę owej domniemanej wybranki serca najbardziej bodaj upartego kawalera, jakiego znał dzieje rodu Windsorów.

Ottona Habsburga żenią najczęściej z księżniczką włoską. Jak dotąd jednak zarówno król Edward jak i syn ostatniego cesarza austro-węgierskiego zachowują kawalerską wolność.

MATCZYNE WYSILKI.

Trzeba z całą bezstronnością przyznać, że b. cesarzowa Zyta wykazała po upadku monarchii Habsburgów niebywałą energię w kierunku restauracji znakomitego rodu. Za zachętą tej ambitnej kobiety próbował cesarz Karol wrócić na ustronny tron. Nie udało się. Karol ze zgryzoty natury moralnej i materialnej zmarł na dalekiej Maderze, lecz Zyta ręk nie opuściła. Wychowanie gromadki sierot, a w pierwszym rzędzie edukacja pierwotnego Ottona, predestynowanego w pojęciu matki na objęcie tronu pochłony resztę życia dumnej niewiasty, która za nie chciała pogodzić się z losem. Resztki wywiezionej z Austro-Węgier fortuny, a głów nie finansowe poparcie garstki legitymistów węgierskich pozwoliły wychować Ottona w duchu i tradycjach habsburskich. Młody człowiek jest ponoć całkowicie przygotowany do objęcia roli monarchy i czeka jedynie na ową szczęsną chwilę. Z dyplomem doktora praw w kieszeni, z bagażem monarszych idei i koncepcyj w głowie, z zasobami nadziei w sercu przypomina się Otto systematycznie co parę miesięcy światu, oswajając Europę z myślą o restauracji Habsburgów. Za młodziemcem unosi się nieodstępny cień matki-wdowy, która widocznie przysięgła, że

nie spocznie w zabiegach, zanim nie ujrzy królewskiej korony na skroniach pierworodnego.

SKROMNE WIDOKI.

O ileby nawet marzenia b. cesarzowej Zyty się spełniły i koniunktura polityczna pozwoliła by na osadzenie Ottona na tronie węgierskim czy austriackim, przysięga trzeba, że byłoby to dziedzictwo mocno okrojone, zwłaszcza gdy się cofnie pamięcią o parę wieków wstecz i przypomni jakimi to obszarami władał na obu półkulach chociażby Karol V Habsburg. Poczciwie zresztą sięgać tak daleko? Przecież zaledwie 20 lat temu Franciszek Józef, a 18 lat temu ojciec Ottona cesarz Karol panował miłościwie przeszło 50 milionom poddanych. Zaś Otto — w razie objęcia tronu np. węgierskiego — miałby pod sobą zaledwie 8 milionów. Widoki dosyć skromne.

Ciekawą jest rzeczą czy długo jeszcze młoda laborant tragicznego rodu, który w ostatnich dziesięcioleciach tyle krwi własnej przelał (rozstrzelanie Maksymiliana, zabójstwo Elżbiety, tragedia w Mayerling, dramat w Serajewie) czekać będzie na pomyślny wynik wieloletnich zabiegów o koronę?

NEW.

Jak głosowali wybitni Amerykanie

Zbadanie głosowania rozmaitych popularnych osobistości amerykańskich podczas ostatnich wyborów na prezydenta, dało ciekawe wyniki. Tak np. prezydent Roosevelt głosował oficjalnie sam na siebie, trzymając w lewej ręce, jako fetyz zegarek, który ongiś należał do Andrew Jacksona. Syn prezydenta głosował również na ojca, ale marzeczona jego, panna Ethel du Pont de Nemours oddała głos na Landona, konkurenta swego przyszłego teścia. Czołowi bokserzy Ameryki — Jack Dempsey i Gene Tunney głosowali na Roosevelta. Zresztą słynny „Tiger Jack” był jednym z jego najgorętszych „propagandzistów”. Wraz z gwiazdami pięściarstwa głosowała też cała kolonia filmowa Hollywoodu. Na czele zwolenników Landona stał potentat prasowy Hearst. Również Henry Ford głosował po raz pierwszy od dwudziestu lat, aby głos oddać Landonowi. Głosowali także na Landona: były prezydent Herbert Hoover, gubernator Hoffman, słynny z procesu Hauptmana, i wdowa po prezydencie Teodorze Roosevelt, Edith Roosevelt.

Rutynowany NAUCZYCIEL MUZYKI
udziela lekcji **GRY NA FORTEPIJANIE**
— Ceny przystępne. —
ul. Jagiellońska 8 m. 22, godz. 4—6 pp.

Od czego zależy szczęście małżeńskie?

Pytania dla mężów i żon

Shczęście małżeńskie zależy w wielkiej mierze od tego czy para — jak to się mówi — jest dobrana. A kiedy jest para dobrana? Czy ba wtedy, gdy mąż jest dobry dla żony i odwrotnie. A jakie — zapytamy z kolei — są potrzebne do tego kwalifikacje?

Jeden z dzienników angielskich rozpisal oryginalną ankietę, złożoną z szeregu pytań. Jeśli ktoś na połowę poniższych pytań może szczerze odpowiedzieć: nie — oznacza, że szczęście małżeńskie nie zakłóca.

PYTANIA DLA MAŁŻONKÓW.

1. Czy pan czyta przy jedzeniu?
2. Czy pan pali, leżąc w łóżku?
3. Czy pan zapomina oczyścić swą maszynkę do golienia po użyciu?
4. Czy skorzystawszy z łazienki, zostawia ją pan w nieporządku?
5. Czy pan wyraża się o żonie „Stara“?
6. Czy pan potrafi zapominać o dniu jej urodzin?
7. Czy pan sprowadza do domu przyjaciół na obiad, nie uprzedzwszy wcześniej żonę?
8. Czy pan wzbrania się chodzić z dzieckiem na spacer?
9. Czy pan przerywa żonie, kiedy ona coś opowiada?
10. Czy pan manipuluje przy aparacie radiowym, kiedy żona słucha audycji?
11. Czy pan zauważa, kiedy żona włożyła nową suknię?
12. Czy pan namawia żonę, aby brała zimny prysznic, bo pan to lubi?
13. Czy pan plami sosem obrus?
14. Czy pan strząsa popiół z papierosa na dywan?
15. Czy pan stawia żonie, jako przykład, swoją matkę?

Pytań dla żon jest dwa razy więcej, to znać 30. Jednak już negatywna odpowiedź na 24 pytania wystarcza, by kobieta była dobrą żoną.

PYTANIA DLA MAŁŻONEK.

1. Czy pani każe mężowi przynosić sobie śniadanie do łóżka?
2. Czy do śniadania zjawia się pani w szlafroku?
3. Czy pani flirtuje z przyjaciółmi męża?
4. Czy pani podaje na stół niektóre potrawy nie dlatego, że smakują mężowi, a dlatego, że są łatwe do przyrządzenia?
5. Czy pani nie lekceważy gustów męża w jedzeniu?
6. Czy pani zaprasza często swoich krewnych?

7. Czy pani wydaje dużo na stroje?
8. Czy pani stawia mężowi na biurku wazon z kwiatami?
9. Czy pani mu porządkuje papiery, leżące na biurku?
10. Czy pani nie zaniedbuje męża dla dzieci?
11. Czy pani pali jego papierosy?
12. Czy pani czyta listy adresowane do niego?
13. Czy pani telefonuje do niego do biura, kiedy jest zajęty?
14. Czy pani ceruje jego skarpetki i dba o jego bieliznę?
15. Czy pani zabiera mu czas opowiadaniem o domowych kłopotach?
16. Czy pani okazuje niezadowolenie, kiedy mąż nie ma czasu iść z nią do kina?
17. Czy pani daje mu wskazówki, jak ma prowadzić samochód?
18. Czy pani pyta, gdzie był, kiedy wrócił do domu późno?
19. Czy pani często daje mu do zrozumienia, że pani „zmarłowała” życie“?
20. Czy pani gra co wieczór w brydża i czy

jest pani wówczas senna i zmęczona, kiedy mąż wrócił do domu i chce z panią pogawędzić?

21. Czy pani czyta w łóżku i pali światło, kiedy mąż chce spać?
22. Czy pani nie denerwuje się łatwo i czy nie robi pani tego, aby zmusić męża do posłuszeństwa?
23. Czy pani panuje nad swymi humorami?
24. Czy pani używa męzkowskich chustek do nosa, jeśli pani ma katar?
25. Czy pani figluje z psem, kiedy pan mąż odpoczywa?
26. Czy pani każe mężowi towarzyszyć sobie, kiedy pani idzie po sprawunki?
27. Czy pani każe mu pomagać sobie w wybieraniu kapelusza?
28. Czy pani nie sprzeciwia się poglądom politycznym męża?
29. Czy pani stara się podawać mu jego ulubioną potrawę?
30. Czy pani nie zajmuje się czym innym, podczas kiedy mąż pani coś opowiada?

Widzimy, że najbardziej „niedobre” małżeństwo może być dobranem, jeśli wzajemnie przejawia zrozumienie i dobre chęci...

O 25 milionów złotych

Afera Żyrardowska znowu na widowni

Wkrótce wniesione ma być do II wydziału handlowego Sądu Okręgowego w Warszawie rekordowe powództwo cywilne, pozostające w związku z ciągnącą się od 2-eh lat sprawą o rabunkową gospodarkę większości akcjonariuszów sp. akc. Zakładów Żyrardowskich, reprezentowaną przez osławionego koncern Bouscaca. Wobec potwierdzenia przez ekspertyzę sądowną, iż oszukiwacze transakcje dokonywane w ciągu 10-lecia sprawowania rządów w Żyrardowie

wie przez koncern Bouscaca pociągnęły za sobą wielomilionowe szkody, uniejszość akcjonariuszów polskich zdecydowała wystąpić do sądu przeciwko koncernowi Bouscaca i francuskiej spółce Comptoir de Industrie Cotonniere o zwrot sum bezprawnie podejmowanych w ciągu lat z kas Żyrardowa, pod płaszczykiem transakcji pożyczkowych, jak i dostawy surowców. Wysokość powództwa wyniesie 25 milionów zł.

Nowe tereny pod zabudowę Warszawy

W myśl dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej zezwolono na sprzedaż m. st. Warszawie, w celu odstąpienia osobom prawnym i fizycznym na cele budowlano-mieszkalniowe, następujących gruntów, stanowiących własność skarbu państwa: o powierzchni 0,5 ha, między ul. Kołchowskiego, Kossaka i Hozjusza, o powierzchni 0,4 ha między ul. Stołeczną, Krasieńskiego i Trentowskiego, o powierzchni 10 ha w dzielnicy Bielańskiej między ul. Żeromskiego, Przy-

byszewskiego Kasprowicza i Al. Konstytucji i o powierzchni 15 ha na Grochowie, po obu stronach ul. Ostrobramskiej (pod nazwą „Górki Grochowskie”). Poza tym odstąpione będą bezpłatnie Warszawie z terenów państwowych na ogólne potrzeby gminy: grunty o powierzchni 5 ha, stanowiące części powierzchni ulic w dzielnicy Bielańskiej oraz grunty o powierzchni 10 ha z terenu na Grochowie po obu stronach ul. Ostrobramskiej.

Woroszyłow mówił o... Bogu

Podczas tegorocznej parady wojskowej i demonstracji w rocznicę rewolucji październikowej „nerkom” wojny czerkoni marszałek Woroszyłow w swym przemówieniu na Czerwonym Placu w obecności całego rządu sowieckiego na czele ze Stalinem i olbrzymich tłumów, użył imienia Boga:

„Jeżeli Pan Bóg chce ukarać ludzi, to odbiera im rozum...”

Imię Boga w ustach czerwonego marszałka na paradzie ku czci rewolucji październikowej. Wywołuje to sensację. Niepotrzebnie! — na tym odcinku nie wiele się zmienia. (c).

Posługaczka, która udaje się do pracy samolotem

Przed pięciu laty jeszcze okolice jeziora Wielkiego Niedźwiedzia na północy Kanady były zamieszkałe jedynie przez nieliczne myśliwce, których domki znajdowały się wśród lasów. Obecnie dzięki odkryciu w okolicy jeziora złóż pechblendy, z których produkuje się rad, oraz pokładów złota w Saskaczewan, okolica ta zaroiła się napływową ludnością, która pobudowała osady i miasteczka. Jednym łącznikiem nowowyprowadzonego miasta nad brzegiem jeziora Cameron Bay z resztą świata jest samolot, kursujący pomiędzy Cameron Bay a odległym

od niego o 1500 km. miastem Edmonton. Dla dokonania większych zakupów panie z Cameron Bay udają się do najbliższego centrum handlowego samolotem, który przewozi również co dzień do odległych osad górniczych gazety, owoce itp. Oryginalną pasażerką powiatową na tej linii jest 17-letnia May Rice, z zawodu posługaczka. Dwa razy w tygodniu przylatuje ona samolotem do małego miasteczka górskiego. Zaznaczyć na leży, że oryginalna posługaczka opłacana jest przez swych pracodawców górników dostawnie złotem.

Znakomita odżywka dla cery **PUDER ABARID**

Ile kosztuje małżeństwo w Anglii

Jak notują statystyki, ilość małżeństw zawieszanych w Wielkiej Brytanii od pewnego czasu stale wzrasta i osiągnęła ostatnio proporcję 21,6 na 1000 mieszkańców. Jest to symptomat powracającego dobrobytu, albowiem decyzja zawarcia małżeństwa musi być poparta pewnym — a na terenie Wielkiej Brytanii — dość znacznym kapitałem. Skala wydatków, związanych z zawarciem małżeństwa jest ogromna, zależnie od pozycji społecznej, stopnia zamożności, uroczystego charakteru, jaki się chce nadać ceremonii ślubnej itp. Redakcja jednego z ośmiu londyńskich zadała sobie jednak trud skrupulatnego obliczenia, ile kosztuje w przybliżeniu zawarcie przez ciętne, mieszczańskiego małżeństwa w Wielkiej Brytanii.

Przed wszystkim trzeba kupić obrączki ślubne dla nowożeńców. Kosztują one mniej więcej 6 funtów szterlingów, czyli ok. 160 zł. Ogłoszenie zapowiedzi kosztuje 1 f. i 1 sz., przedwstępne opłaty administracyjne 2 f. 14 szylingów, rejestracja w urzędzie stanu cywilnego 10 szylin-

gów. W dniu ślubu narzeczony ma następujące wydatki: bukiet dla panny młodej 17 szylingów, prezenty dla druchien — 6 funtów, pastor, chórek kościelny, oraz wydatki na kościół — 4 funty 5 szylingów. Skromne więc licząc, ceremonia ślubna kosztuje w przeciętnej rodzinie angielskiej około 22 funtów (prawie 600 zł). Dochodzą do tego koszty przyjęcia, wyprawy dla panny młodej. Następnie wylania się sprawa kosztów podróży poślubnej. Ostatnio przyjął się w Anglii zwyczaj ofiarowywania młodej parze przez przyjaciół i krewnych ślubnych prezentów w formie czeków podróży, co umożliwia wielu nowozawartym małżeństwom wyjazd w podróż poślubną.

Wykaz pisma angielskiego nie obejmuje sumy wydatków na założenie nowego „home’u”, co stanowi oczywiście najpoważniejszą pozycję w budżecie małżeńskim. Być może, iż dziennikarze angielscy nie chcieli wysokości sumy przeznaczyć tych czytelników pisma, których w przyszłości czeka podobny wydatek.

M. C.

Wieści z Nadbałtyki

LITWA

— **NOWA USTAWA UNIWERSYTECKA.** Rząd litewski wprowadza nową ustawę uniwersytecką, według której dziekani będą mianowani przez prezydenta państwa na wniosek min. oświecenia.

— „LIETUVOS ŽINIŲ“ ZAMIESZCZA FOTOGRAFIĘ MARSZAŁKA ŚMIGLEGO-RYDZA z wiadomością o uroczystym akcie wręczenia mu przez Prezydenta Rzplitej buławy.

— **B. BURMISTRZ KŁAJPEDY BRENTINGER,** któremu rząd kowieński przywrócił obywatelstwo litewskie, zażądał odszkodowania materialnego i przywrócenia dawnego stanowiska burmistrza.

— **ZBIORY ZBÓŻ NA LITWIE.** Tegoroczne zbiory zbóż na Litwie wynosiły 1.420 tys. ton i były o 350 tys. ton mniej niż w roku poprzednim.

— **LICYTACJA GOSPODARSTW POLSKICH NA LITWIE.** Litewski Bank Ziemi ogłasza kolejną listę gospodarstw przeznaczonych na licytację. Lista obejmuje kilka gospodarstw polskich.

— **PRZENIESIENIE CERKWI W SZAWLACH.** W Szawlach ostatecznie osiągnięto porozumienie w sprawie wykonania postanowienia o zniesieniu prawosławnej cerkwi, którą zbudowano w śródmieściu w latach powojennych. Szawelski samorząd w porozumieniu z władzami cerkiewnymi znajduje starą cerkiew.

Nowa zostanie zbudowana na rosyjskim cmentarzu.

— **WZMOŻENIE KOMUNIKACJI MORSKIEJ KŁAJPEDY Z RZESZĄ.** Rząd niemiecki zamierza rozszerzyć komunikację okrętową z portem kłajpedzkim. W tym celu zostanie zbudowany czwarty statek pasażerski.

— **FUNDUSZ ŻŁOTA BANKU LITEWSKIEGO.** Fundusz złota Banku Litewskiego na dzień 1 listopada wynosił 71,15 mil. lit., walut zagranicznych 3,55 mil. litów. Łość banknotów w obiegu 111,37 mil. litów. Pokrycie banknotów w złocie 63,9 proc., zaś w walutach — 67,1 proc.

ŁOTWA

— **ORGANIZACJA MŁODZIEŻY ŁOTEWSKIEJ** składa się, jak widać z ostatniego sprawozdania z 898 grup przy 25.400 członków. Ub. lata czynnych było 17 obozów pracy.

ESTONIA

— **NOWYM ATTACHE WOJSKOWYM NORWEGII** w Estonii został mianowany kpt. Wilhelm von Tangen Hansteen.

FINLANDIA

— **ARTYKUŁ O MARSZAŁKU PIŁSUDSKIM.** Organ Związku Karelskiego (A.K.S.) „Suomen Haimo“ poświęca serię artykułów Polsce. W artykule p. t. „Józef Piłsudski, Twórca Odrodzonej Polski“, pismo stwierdza, że „w okresie powojennym nie było innego męża stanu i wódza, który swe całe życie poświęcił jednej tylko idei, odrodzeniu narodu i państwa, jak to uczynił Marszałek Piłsudski. Nie był politykiem salonowym i nie uznawał kompromisu, był człowiekiem nawskroś realnym, który w chwilach nawet najbardziej rozstrzygających panował nad swoimi myślami i uczuciami. Był jednocześnie twardym żołnierzem i człowiekiem o gorącym sercu. Pozostawił po sobie wielkie dzieło, miłość, miłości ojczyzny i najlepsze świadectwo dla współczesnego świata potęgi siły narodu polskiego“. W drugim z kolei artykule, redaktor naczelny R. G. Kallia kreśląc swe wrażenia z pobytu w Polsce, stawia społeczeństwu fińskiemu za wzór przywiązanie narodu polskiego do armii i zespolenie społeczeństwa z wojskiem.

— **JACHT WIDMO.** W pobliżu zachodniego wybrzeża Finlandii znaleziono pływający bez załogi jacht, którym w czerwcu br. czterech młodych Estończyków udało się w podróż naokoło świata. Jak przypuszczają, Estończycy utoneli w drodze do Sztokholmu podczas ostatniej burzy.

Tereny wschodnie czekają na przedsiębiorcę!

Pod tym tytułem „Kurjer Poranny“ drukuje artykuł, który podajemy w streszczeniu: Warszawa, która bynajmniej nie może być uważana za ośrodek wielko-przemysłowy, posiada jednakże w chwili obecnej 50 wielkich przedsiębiorstw przemysłowych zatrudniających powyżej 250 robotników. A teraz zróbnij małą przejażdżkę do wschodnich polaci kraju. W woj. wileńskim znajdziemy 3 wielkie przedsiębiorstwa, w woj. nowogródzkim również 3, w poleskim 6, w wolińskim 14, w lwowskim 22, w tarnopolskim 1. Razem 6 wschodnich województw liczy 49 wielkich zakładów przemysłowych. Sześć województw, które mają około 11 milionów ludności i zajmują obszar Belgii, Danii, Szwajcarii i Holandii łącznie. Owe sześć

Wykłady w Uniwersytecie zawieszono

Wyższa uczelnia wileńska była wczoraj terenem smutnych zajęć

Zajęcia listopadowe na Uniwersytecie Wileńskim mają już swoją smutną tradycję. W roku bieżącym pewne wrzenie na Uniwersytecie przejawiało się już od trzech tygodni. Na rozmaitych wydziałach, szczególnie na prawie i na medycynie zanotowano kilka wystąpień antysemitów.

WCZORAJ UNIWERSYTET STEFANA BATOREGO STAŁ SIĘ TERENEM ZAJĘĆ, nielichych z godnością akademika — Polaka.

Na Antokolu

Pierwsze zajęcia miały miejsce na Antokolu. Po ukończeniu wykładu na 4 kursie medycyny bojkówka studencka w korytarzu zaczęła napastować wychodzących studentów Żydów. Podczas bojki poturbowano szereg studentów o wyglądzie semickim, przy czym studenci Nochim Lekach, Borys Kobryński i Mojżesz Lekner zostali poranieni. — Lżej ranny w głowę został Leon Szmul. Ogółem poturbowano 12 osób, którym udzielono pierwszej pomocy w przychodni Kliniki Uniw.

Wkrótce na miejsce zajścia przybyła policja, która nie dopuściła do tego, by bojka prowadzona była dalej na ulicy. Policja przytrzymała i wyegzemitowała kilku studentów.

Po wykładzie profesora Sukiennickiego

Do większych awantur i obopólnych bojek doszło podczas wykładu prof. Sukiennickiego na I roku prawa. Wykład odbywał się w sali Śniadeckich głównego gmachu USB. Już miał się ku końcowi kiedy na salę wkroczyła grupa studentów, która zaczęła przesadzać Żydów. — Wyniki kłótnia, która rychło zamieniła się w bojkę. W powietrzu fruwały krzesła. Rozległ się brzęk tłuczonego szkła. Prof. Sukiennicki, który przywoływał do porządku stawiając w obronę napaściwych został otoczony przez studentów endeckich, a jak opowiadają nawet pchnięty tak, że upadł na podłogę.

Podczas zajęć w sali Śniadeckich USB, zo stał dotkliwie poturbowany student Gerson Chejfec i Bryłowski. Ponadto otrzymał ranę ciętą w okolicy ucha student Zienkiewicz z Młodzieży Wschodniej. Wśród młodzieży akademickiej lotem błyskawicy rozszalała się pogłoska, że to Żyd pchnął go nożem.

Informowaliśmy się w tej sprawie u rozmaitych źródeł. Z zestawienia otrzymanych informacji wynika, że sprawa ta jeszcze nie została wyjaśniona.

Pogłoski

Zajęcia na sali Śniadeckich USB, wynikły przed pobytem na Uniwersytecie delegacji po lieji węgierskiej wraz z komendantem głównym PP. gen. Kordjan Zamorskim i wyższymi oficerami policji polskiej.



Wobec zakłócenia porządku na terenie Uniwersytetu Stefana Batorego:

- 1) przez podjęcie bojki w sali Śniadeckich w obecności wykładającego profesora,
- 2) przez pobicie 6 studentów Żydów na terenie kliniki i szpitala wojskowego,
- 3) przez wywołanie bojki w westybulu Instytutu J. Śniadeckiego i wobec niezgodnej z godnością akademika, ucieczki studentów przed wyegzemitowaniem, zawieszam aż do odwołania na wszystkich wydziałach wszystkie wykłady i ćwiczenia i wdrażam dochodzenie dyscyplinarne przeciwko znanym sprawcom pobicia.

(—) WŁADYSŁAW JAKOWICKI
Rektor

Opowiadano, iż podczas wiwatujących okrzyków na cześć policji węgierskiej pewna studentka — Żydówka wykrzyknęła jakiś protest. Wśród młodzieży rozszalała się pogłoska, że krzyżała to studentka żydowska z tego rzekomo powodu, że goście węgierscy witali się po faszystowski.

Pogłoska ta nie potwierdziła się. Istnieje też i inna plotka, że podobna studentka — Polka, która nie wiedziała o przybyciu Węgrów do Uniwersytetu, słysząc wiwatujące okrzyki na cześć policji i sądząc, że policja wkroczyła do Uniwersytetu, protestowała przeciwko wkroczeniu policji do gmachu uniwersyteckiego.

Nie wiemy jak tam było, bo nikt pogłosek nie sprawdzał. Dotlewały one jedynie oliwy do ognia i wkrótce wystąpienia antysemitów powtórzyły się po ukończeniu wykładu prof. ks. Włanowskiego na II roku prawa.

Bojki w korytarzach

Po skończonym wykładzie prof. ks. Włanowskiego w korytarzu ustawili się uczestnicy bojki i młodzież podniecona powyższymi pogłoskami, która przylączyła się do nich w chwili kiedy studenci Żydzi zaczęli opuszczać salę wykładową zaczęła się bojka. Studenci — Żydzi w poplochu salwowali się ucieczką. Kilku wybiegło na ulicę nie zabrawszy z szatni uniwersyteckiej płaszczy i kapeluszy. Szereg studentów poturbowano. Do ambulatorium po gotowi ratunkowego zgłosił się jeden student z lekką raną. Mówił, że jest Abramowiczem z ulicy Niemieckiej. Następnie wyjaśniło się, że podał fałszywe nazwisko.

Wiadomość o wypadkach szybko rozszalała się po mieście. Przed bramą głównego dziedzińca USB zaczęli się gromadzić ciekawcy. Policja nie dopuściła się większego zbiegowiska, rozpraszając gromadzących się. O godz. 12,30 z rozkazu rektora p. Jakowickiego zamknięto bramę. Z dziedzińca dołatywały odgłosy zaimprovizowanego przez młodzież endecką pod otwartym niebem — wiecu antysemitów.

Na wydziale chemii

Grupa studentów endeckich w liczbie stu osób udała się na ul. Słowackiego do zakładu chemii, gdzie odbywał się wykład prof. Hlaski. Na wykładzie tym była stosunkowo niewielka grupa studentów — Żydów. Dwóch studentów Kunickiego i Polańskiego poturbowano.

Z rozkazu profesora drzwi zamknięto zaś studenci — Żydzi opuścili Uniwersytet przez tylne wyjście. Przybyły oddział policji rozproszył demonstrujących studentów.

Po upływie krótkiego czasu studenci endeckie zaczęli się gromadzić w pobliżu Domu Akademickiego na ul. Góra Bouffalowa, poczem znów ruszyli na Zakręt do wydziału Botaniki i Biologii.

Policja nie dopuściła ich do wnętrza i demonstranci ograniczyli się do zniszczenia obwie szezeń żydowskich kół studenckich, wywieszonych przy wejściu do gmachu. Podobne incydenty zanotowano również na wydziale Farmakologii i Prosektorium.

Zajścia w bibliotece uniwersyteckiej

Wczoraj grupa studentów weszła do gmachu Biblioteki Uniw. i zaczęła usuwać stamtąd studentów — Żydów. Jednego lekko poturbowano. Po większych awanturach nie doszło.

Rektor zawieszka wykłady na uniwersytecie

O zajęciach niezwłocznie powiadomiono rektora USB, prof. Jakowickiego, który na miej

scu, w ambulatorium Kliniki Uniw. przesłuchał poturbowanych studentów. Po upływie 2 godzin ogłoszono postanowienie rektora O ZAWIESZENIU WYKŁADÓW NA USB, AŻ DO ODWOŁANIA.

Zawieszenie 5 studentów w prawach

Jak się dowiadujemy w godzinach wieczornych rektor USB, prof. Jakowicki zawiesił w prawach studentów 4 akademików, biorących udział w opisanych wyżej awanturach. Przeciwko nim prowadzone jest energiczne dochodzenie, rektor bowiem zamierza energicznie przeciwdziałać tego rodzaju wystąpieniom — przeskadzającym normalnej pracy naukowej na uczelni.

Pobicie asystenta U. S. B.

W godzinach wieczornych został podobno pobity przez grupę studentów demonstrantów na rogu ul. Sierakowskiej i Zakretowej do cent fizjologii USB, dr. Rubinsztajn, syn rabin Rubinsztajna, posła na Sejm.

Sporadyczne zajścia na ulicy

Ponadto w ciągu dnia wczorajszego zanotowano sporadyczne wypadki pobicia przechodniów Żydów. Na ul. Ludwisarskiej został pobity niejaką Kalman Krawiec (Dziśniński zaul. Nr. 6). Pogotowie ratunkowe udzieliło mu pierwszej pomocy.

Oprócz tego do III Kom. PP. zgłosił się pewien kupiec wileński, Żyd, który oświadczył, że został napaściwany przez grupę studentów przy zbiegu ul. Teatralnej i W. Pohulanki. — Kupiec w strachu zaczął uciekać i po drodze zgubił, jak powiedział w komisariacie 50 zł. Zamielowanie jego przyjęto.

Zanotowano jeszcze parę drobnych incydentów. Podobno na ul. Nowogródzkiej zerwano dwa szklidy. Pogłoskę tę, niesprawdzoną, podaje my z obowiązku dziennikarskiego.

Zajścia u „Czerwonego Sztralla“

Wczoraj grupa młodych ludzi, w większości studentów (niektórzy w czapkach korporacyjnych) weszła do „Czerwonego Sztralla“ i wezwiała wszystkich obecnych w tym lokalu Żydów do opuszczenia go.

Jeden z demonstrujących kazał orkiestrze zagrać Warszawiankę — (hymn Młodych na melodii Warszawianki), poczem zbliżył się do siedzącego obok przy stoliku gościa — Żyda p. Lederera i zapytał go czy jest Żydem. Otrzymałszy twierdzącą odpowiedź wezwał go do opuszczenia lokalu, co tamten, jak nas informują, uczynił. Potem demonstranci opuścili lokal kawiarni, wnosząc antyżydowskie okrzyki. Na ul. zgromadził się tłum, przybyła policja, lecz demonstranci ulotnili się.

Wrażenie w mieście

Wypadki na Uniwersytecie Wileńskim wywołały w mieście wielkie wrażenie. Komentowa no je w rozmaity sposób.

Zostały wznowione dawne, listopadowe tradycje, które w Wilnie przez trzy ostatnie lata nie były podtrzymywane. (c).

OLEJARNIA
„PRZERÓB NASION OLEISTYCH“
Sp. z o. o.
Wilno, ul. Rossa 6, telefon 951
dostarcza najwyższej jakości
makuchy, olej lniany, pokost
po cenach fabrycznych

Czterdziestolecie pracy społecznej

Odnaczenie w dniu 11 listopada rb. Srebrnym Krzyżem Zasługi p. STANISŁAWA DOBRZE NIECKIEGO, emerytowanego wicedyrektora Oddziału Banku Polskiego w Inowrocławiu, obecnie stale zamieszkuje w Wilnie, zbiegło się z czterdziestolecie jego pracy społecznej.

W roku bowiem 1896, pracując w fabryce kół w Pabjanicach, zorganizował p. Dobrze niecki chór męski spośród praktykantów i majstrów fabrycznych.

Od tej daty p. Dobrze niecki stale pracuje społecznie w szeregu miast i na szeregu odcinkach.

W październiku 1934 r. dyr. Dobrze niecki przeszedł na emeryturę. Przybył wówczas do Wilna i powołany „na logiem“ pracy dla dobra ogółu zaciągnął się pod znak Białego Krzyża. Wkrótce został wiceprezesem Okr. Wileńskiego P. B. K. i na tym stanowisku rozwinął ożywioną działalność. Wszystkie formacje wojskowe garnizonu wileńskiego znają dobrze tę dystygowaną sylwetkę starszego dżentelmena, który zawsze jest tam, gdzie trzeba rąk i głowy do pracy oświatowej w wojsku.

Komunikat Komitetu Woj. Zimowej Pomocy

Wileński Komitet Wojewódzki Zimowej Pomocy Bezrobotnym ogłasza:

Wszystkie urzędy (t. zn. instytucje państwowe, samorządowe, gospodarcze, prywatne i t.d.) na terenie m. Wilna proszone są o niezwłoczne podanie do wiadomości Wileńskiego Miejskiego Komitetu PZB. (Dominikańska 2 — Zarząd m. Wilna), jakie sumy wpłynęły od pracowników tych instytucji z uposażeń w dniu 1 listopada rb. oraz kiedy kwoty te zostały przekazane na konto PKO 70204 — Wileńskiego Wojewódzkiego Komitetu PZB.

Urzędy i instytucje w poszczególnych powiatach województwa wileńskiego winny te same dane podać do wiadomości komitetom powiatowym zimowej pomocy bezrobotnym.

Urzędy i instytucje, które nie zdołały w dn. 1 listopada rb. dokonać potrąceń z uposażeń swoich funkcjonariuszów na rzecz pomocy zimowej, winny złożyć rozpoczęcie w dniu 1 grudnia rb. z tym, że w tych urzędach trwać ona będzie o miesiąc dłużej, to jest do końca kwietnia 1937 r.

Uroczysty obchód Niepodległości i Apel poległych Peowiaków

W sobotę dnia 14 bm., o godz. 19 w lokalu Federacji (Orzeszkowej 11) odbędzie się w Związku Peowiaków uroczysty obchód Niepodległości, połączony z apelem Peowiaków, poległych w walce o wolność, a pochodzących z obwodów wileńskiego, kowieńskiego i mińskiego.

Po apelu — herbatka peowiacka.

Ze względu na szczupłość miejsca, chcący wziąć udział w uroczystości proszeni są o wcześniejsze zapisywanie się w lokalu Związku.

Prace nad układaniem nowego budżetu miasta

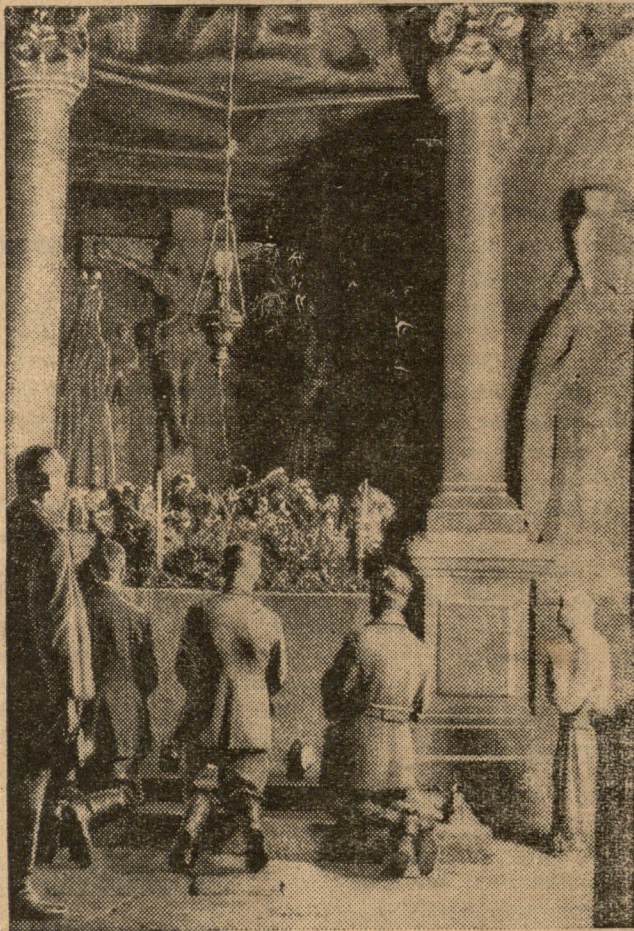
Wszystkie Wydziały Urzędu Miasta otrzymały okólnik polecający przyspieszenie prac nad opracowywaniem preliminarzy budżetowych na rok 1937—38.

Ze względu na to, że budżet miasta zazwyczaj uchwalany jest z dużym opóźnieniem, co wpływa ujemnie na racjonalizację gospodarki, władze województwa poleciły magistratowi no-

wy budżet przedłożyć do zatwierdzenia najpóźniej w początku marca r. prz.

Prace nad układaniem nowego budżetu prowadzone są pod kątem najdalej posuniętych oszczędności. Jak się dowiadujemy, jedynie na roboty inwestycyjne w roku przyszłym mają być zwiększone kredyty. Inne działy nie wykracza poza ramy budżetu obecnego.

Kaplica z soli



W kopalni soli w Wieliczce, głęboko pod ziemią, znajduje się kapliczka, w której ołtarz, posagi świętych i wszystkie rzeźby są wykute w soli. Na zdjęciu — widok tej kapliczki.

Hitler w życiu prywatnym

Dziennik szwajcarski „Basler National-zeitung“ donosi, iż kanclerz Hitler podobno coraz bardziej usuwa się od ludzi i nieraz staje się wręcz nieuchwytnym.

Hitler stale mieszka w samym Berlinie, którego oddawna nie lubi. Właściwą jego rezydencją jest Berchtesgaden. Cały szereg wybitnych urzędników państwowych a przynajmniej kierowników tych urzędów przeniosły się w okolice również Berchtesgaden.

Na ten sam temat pisze bardzo życzliwie dla Hitlera usposobiony współpracownik „Möller“ Filip Baires. Pisze on, że koła wojskowe,

chcąc mieć stały kontakt z Hitlerem, dają mu na sekretarza pułkownika Wiedemana, który podczas wojny był dowódcą kompanii, w której służył Hitler.

Jakoby pułk Wiedeman czasem nie może sobie dać rady z kanclerzem. Zdarzało się naprz., że zamówił on sekretarza na pewną godzinę celem podpisania papierów państwowych, a gdy Wiedeman zjawia się z papierami, to do wiadomości, iż kanclerz przed godziną odleciał samolotem, w niewiadomym kierunku. Wiedeman pędzi na lotnisko, dosiada innego samolotu i pędzi za kanclerzem.

Sport w kilku wierszach

W ramach zawodów pływackich w Dreźnie odbył się ciekawy bieg pań na 100 m, stylem klasycznym. Zwyciężyła Niemka Holzman z czasem 1:23,4 sek. przed Dunką Christensen 1:26,2 sek. i Brazylianką Lenk.

W pływaniu na 100 m. styl. dow. zwyciężyła Dunka Christensen w czasie 1:16,2 sek.

W nowojorskim Madison Square Garden przy udziale jeźdźców 7 państw rozegrany został konkurs Militari. W punktacji drużynowej zwyciężyła Anglia przed Irlandią, St. Zjednoczonymi, Chili, Szwecją, Francją i Kanadą.

W międzynarodowym meczu pływackim reprezentacja Berlina pokonała drużynę Wiednu w stosunku 57:33.

W meczu piłki wodnej berlińczycy wygrali 6:4.

W Stanach Zjednoczonych odbywa się co roku głosowanie, w którym bierze udział 600 dziennikarzy, celem ustalenia najlepszego wyniku, jaki osiągnięty został w ubiegłym sezonie. Autor tego wyniku otrzymuje corocznie pulę \$1000.

W grę wchodzi jedynie amatorzy. W roku ubiegłym puchar zdobył Lawson Little, potwójny zwycięzca w mistrzostwach golfa.

Koniec głosowania w roku bieżącym przypada na dzień 15 bm. Jak się okazuje z tymczasowych obliczeń o pierwsze miejsce walczyć będą Morris, mistrz Stanów Zjednoczonych, mistrz olimpijski i rekordzista świata w dziesięcioboju oraz murzyn Owens — trzykrotny mistrz olimpijski i rekordzista świata.

Na trzecim miejscu znajduje się Fischer, tegoroczny mistrz golfa, na czwartym — pania Marble, tegoroczna mistrzyni St. Zjednoczonych w tenisie, na piątym wreszcie — Helena Jacobs, która w ubiegłym sezonie zajęła pierwsze miejsce w turnieju o nieoficjalne mistrzostwo świata w Wimbledonie.

Polski Związek Szermieryzy ustalił kalendarz swoich imprez na sezon nadchodzący. Najbliższe terminy notujemy:

8 grudnia — finał mistrzostw drużynowych Polski w szabli i szpadzie za rok 1936 w Katowicach.

13 grudnia — floret pań i puchar przechodni PZS w Warszawie.

Do 30 stycznia 1937 r. — eliminacje do drużynowych mistrzostw Polski w szabli i szpadzie w grupach okręgowych.

Do 15 lutego 1937 r. — eliminacja okręgowa pań do mistrzostw drużynowych Polski.

Do 30 marca 1937 r. — druga eliminacja okręgowa pań oraz półfinały drużynowych mistrzostw Polski w szabli i szpadzie.

W dniu 22 bm. w Hamburgu odbędzie się mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Północnej Holandii i Północnych Niemiec.

Jugosłowiański Związek Piłki Nożnej opracował terminarz międzypaństwowych spotkań swojej reprezentacji w roku przyszłym.

Z terminarza tego wyjmujemy następujące dane:

9 maja Jugosławia—Węgry.

6 czerwca Belgia—Jugosławia w Belgradzie.

6 września Rumunia—Bułgaria w Belgradzie.

3 października Czechosłowacja—Jugosławia.

6 października POLSKA—Jugosławia.

Ponadto reprezentacja Jugosławii zamierza rozegrać spotkania z Francją i Turcją.

W meczu tenisowym w hali o puchar króla Szwecji pomiędzy Francją i Czechosłowacją po dwóch dniach Francja ma już wygrany mecz.

W drugim dniu para francuska Bernard — Boussus pokonała parę Casca — Hecht 6:3, 5:7, 6:2 i 6:4.

Po dwóch dniach Francja prowadzi 3:0. W następnej rundzie Francuzi walczyć będą z Holandią.

Turniej o puchar króla Szwecji rozgrywany jest systemem Dawis Copeowym.

W końcu grudnia rb. odbędzie się sesja Hinduskiego Komitetu Olimpijskiego w mieście Faizpur, znajdującym się w odległości 300 mil od Bombaju.

Ponieważ pierwszy kongres tego Komitetu odbył się w Bombaju, przeto w roku bieżącym Hinduski Komitet Olimpijski postanowił zorganizować z Faizpur do Bombaju sztafety, która przenosiłaby zapaloną pochodnię z Bombaju do Faizpur. W sztafecie weźmie udział 300 biegaczy, z których każdy przebiegnie dystans jednej mili. Pierwszy biegacz wyruszy z Bombaju 20 grudnia, ostatni przybędzie do Faizpur na obwarcie posiedzenia.

W dniu 22 bm. rozegrany zostanie mecz finałowy w piłce nożnej o puchar Polski pomiędzy zwycięzcami półfinałów: Kraków—Liga, i Poznań—Pomorze. Oba półfinały rozegrane zostaną w niedzielę nadchodzącą.

Mecz finałowy rozegrany zostanie w miejscu o którym finałowy dopiero zarząd PZPN w dniu 16 listopada.

Min. Emil Vandervelde oświadczył, że rząd belgijski kontynuując swe wysiłki w celu wybudowania w kraju jaknajwiększej ilości urządzeń sportowych, stadionów, basenów pływackich itd. preliminował na ten cel w budżecie na rok 1937 sto milionów franków belgijskich. Kredyty te dostarczy rządowi „Orec“ — organizacja powstała po dewaluacji franka belgijskiego, która ma na celu ożywić życie gospodarcze Belgii.

W tych dniach rozwiązane zostały znane drużyny paryskie hokeja lodowego, Volants i Rapids. W drużynach tych — jak wiadomo — znajdowali się gracze kanadyjscy.

20 członków wymienionych drużyn udało się do Anglii, gdzie założyć mają nowe drużyny w Birmigham i Liverpoolu.

śp. Janina Terpiłowska

W dniu 12 bm. pochowano na cmentarzu Rossa ś. p. Janinę Terpiłowską, stenografistkę oddziału PAT. w Wilnie.

Urodziła się w Rydze. Już w 1917 r. wstąpiła w Witebsku do szeregow harcerstwa, których nie opuściła do końca życia. W Mohylowie, za bolszewików, pod firmą klubu sportowego utrzymywała wraz z innymi ducha polskiego wśród młodzieży harcerskiej. Na Wileńszczyźnie, po wystąpieniu z gimnazjum, pracowała w spółdzielni, jakiś czas była zatrudniona jako stenografistka w „Kurjerze Wileńskim“, a ostatnio, przed chorobą, w ciągu półtora roku w PAT. Na tym stanowisku nabawiła się grypy, z której wywiązały się dalsze komplikacje i po kilkumiesięcznych ciężkich cierpieniach zmarła 10 listopada, w wieku 28 lat.

Wśród znajomych i współpracowników pozostawiła szczery żal.

Podarunek od czytelnika

Kontakt producenta-dziennikarza z konsumentem-czytelnikiem jest naogół dość żywy. — Otrzymujemy dużo listów, polemik, próśb o poruszenie rozmaitych zagadnień. Rzadko jednak ten kontakt przybiera charakter jakiegoś zbliżenia osobistego. Szczególnie ludność naszych ziem odznacza się rezerwą.

Tem milej jest zanotować odchylenie od tego porządku rzeczy. Oto wczoraj p. Aleksander Atroszenko przysłał do redakcji pracownię wyklejony ze słomy na czarnej deseczce portretek Marszałka Piłsudskiego i list następującej treści:

Z okazji Święta Niepodległości Najjaśniejszej R. P. uprzejmie proszę o łaskawe przyjęcie ode mnie, stałego czytelnika „Kuriera Wileńskiego“ jako daru skromnego tego oryginalnego portretu, wykonanego przeze mnie z cząstek słomy ziemi wileńskiej a przedstawiającego podobiznę ś. p. I. Marszałka J. Piłsudskiego od b. ochotnika W. P.

Portretek, jako b. miły wyraz stosunku do nas czytelnika zachowamy. Dziękujemy.

Delegat-dentysta wskoczył do samochodu marszałka Rydza-Śmigłego złożyć gratulacje i prosić... o pomoc

Przedwczoraj w Warszawie w czasie defilady na ul. Bagatela w chwili, gdy samochód Marszałka Rydza-Śmigłego miał delegację m. Stryja, jeden z delegatów wskoczył na stopień samochodu i wręczył Marszałkowi Rydzowi-Śmigłemu list.

Nieznanego zatrzymanego. Okazał się nim technik dentystyczny ze Stryja Leon Glanc, zatrudniony w tamtejszej Ubezpieczalni Społecznej.

W liście, zaadresowanym do Marszałka Rydza-Śmigłego Glanc składa gratulacje z powodu nominacji na marszałka i w zakończeniu prosi o pomoc materialną w celu otwarcia własnego warsztatu pracy.

Glanc zatrzymano do dyspozycji żandarmerii.

Założyciel komunistycznej organizacji „Życie“ zesłany do Berez

Władze administracyjne w Łodzi zesłały do Berez funkcjonariusza K. C. K. P. P. Beńka Kukra vel „Witolda“ Kolskiego.

Kolski wraz z „Mieczysławem“ Erlichem, „Antonim“ Pańskim, „Stefanem“ Warszawskim etc. zorganizował w r. 1923—1924 w Warszawie Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej „Życie“ (od r. 1930 Organizacja Młodzieży Socjalistycznej „Życie“).

W latach 1926—29 „Kolski“ stał faktycznie na czele t. zw. PPS Lewicy, legalnej przybudówki KPP.

Grzeszolski pisze pamiętniki

Paweł Grzeszolski, „bohater“ głośnego procesu, pisze obecnie pamiętniki.

Grzeszolski przed procesem pracował na jednym z poważniejszych stanowisk w Sosnowie kłm Towarzystwie Rur i Zelaza. Kwestia powrotu Grzeszolskiego na zajmowane stanowisko nie jest jeszcze rozstrzygnięta. Zdecyduje o tym rada naczelna firmy, mająca się zebrać w końcu bież. miesiąca.

Tymczasem Grzeszolski chce uwiecznić swe przeżycia i podobno ogłosić drukiem...

HUMOR

KURACJA.

Z Marienbadu nadchodzi depesza: — W ciągu 4 tygodni straciłem na wadze pięćdziesiąt procent. Jak długo mam zostać?

Odpowiedź:

— Jeszcze cztery tygodnie.

(Le Rire).

W Wilnie nieźle — w Wilejce wyzysk

Potworek pożerający palce. Jedna z najlepszych umów w Polsce. Życie kulturalne zredukowane do kina

Przyjemnie jest spojrzeć na zadowoloną twarz robotnika, nie narzekającego przytem zbyt na swego pracodawcę. Takim robotnikiem jest p. TOMASZ JASIK, który pierwszy po witał nas w tartaku „centralnym“ Alperowicza.

— Chce pan przyjrzeć się naszej pracy. — Proszę.

P. Jasik jest „trakowym“ — to znaczy pracuje przy dość dużym metalowym „potworku“, który przy pomocy kilku pił zamienia kłoc w deski. Potworek ten odpoczywa, bo jest przerwa obiadowa. P. JASIK, czyszcząc spracowane zęby „traka“, objaśnia „jak to się pracuje“.

Oł, tam na podwórzu leżą stopy kłoców. Robotnicy tak zwani „placowi“ przynoszą je na plecach tu do tej krytej hali i wciskają w zęby „potworka“. W budynku przyległym znajdują się również traki i heblarki. Deski są tam heblowane. Jeszcze dalej w małym budynku stoją maszyny do wyrobu „waty“ drzewnej.

— Widzi pan, nie nadzwyczajnego.

— Tak, najzwyczajniejsza praca.

Wkrótce rozlega się dzwonek. Przerwa obiadowa skończona. Włączona dźwignia w hali maszyn, nadaje ruch skomplikowanej sieci pasów transmisyjnych. Maszyny ożyły. Każda z nich — to owoc pracy i geniuszu wynalazcy. Każda zadziwia swoją konstrukcją i domaga się „barwnego“ opisu. Ale nas interesuje żywy motor — człowiek, złączony z tymi maszynami.

Ręka z trzema palcami

Placowi, otrzymujący dziennie 3,70 zł., dźwigają ciężkie kłoc. Mówią — oł nie nadzwyczajnego. A jednak. Oto na przykład grupa placowych, wspomagana przez innych robotników niesie kłoc o średnicy około 1 metra. Ciężar uwiiera plecy, twarze nabrzmiały...

— Pomóżcie, do cholery... — wrywa się jednemu z placowych, który już ślania się na nogach.

Podskakuje jeszcze kilku. Hoop. Kłoc runął na podłogę, nie tam gdzie trzeba. Znowu „mordownia“. Oczywiście nie wszystkie kłoc są tak duże. Ale „zdarzają“ się jeszcze większe.

I w robocie „trakowych“ nie ma nic nadzwyczajnego. Trzeba podsunąć kłoc pod zęby potworka — traka, a potem uważać.

— Oł, ja nie uważałem i stało się niesczyste — mówi p. WISZNIEWSKI, pokazując nam prawą rękę z... trzema palcami. Dwa urwała maszyna. Tydzieście pięć lat pracowałem bez wypadku. Raz tylko „nie dobrze“ uważałem.

— Co pan teraz robi?

— Przyznali mi rentę wypadkową. Po 20 złotych miesięcznie. Muszę dorabiać jakoś. Mam syna w szkole powszechnej, córkę uczyć rzemiosła.

— Tak, przy maszynach trzeba uważać. O wypadek nie trudno.

Tylko trzy dni w tygodniu

— Płacą nam nieźle — mówi p. Jasik i po chwili uzupełnia. — Ale to nie znaczy, że do brze... Jak mazarzy się okazja, będziemy żądali podwyżki.

— Jaka okazja?

— Naprzykład życie podrożeje. Wtedy „mu sowo“ musi być podwyżka.

P. Jasik ma dziennie 5,13 zł., lecz zarabia miesięcznie do 80 złotych. Rzadko więcej. Tak pracuje bowiem przeważnie tylko 3 dni w tygodniu. Rzadko zaś kiedy dociąga do 5 dni w tygodniu, co już jest „rekordem“. Zależy to od ilości materiału, nadesłanego przez klientów do spłokowania. Tartak nie posiada swego drzewa, dlatego też po wyczerpaniu zamówień przerywa pracę.

Na 9 tartaków wileńskich, będących w ruchu (10 stoi oddawna) w 7—miejscu sytuacja jest analogiczna. Tylko dwa tartaki pracują po 5 dni w tygodniu — Borodickiego i Szapiry — ponieważ obrabiają własny materiał.

— Czekamy jak zbawienia poprawy w przemysle drzewnym — mówi jeden z robotników. — Stawki dzienne mamy nieźle, lecz zarabiamy bardzo mało.

Mówimy potem pokrótce z p. Jasikiem o tem „życia kulturalnego“ robotnika w ogóle. Sprowadza się ono najczęściej do uczęszczania od czasu do czasu raz na miesiąc do kina.

— Na teatr nie mam pieniędzy. To za droga

dla mnie zabawa. Na książki, nie mam czasu. Rzadko w Związku zajrzę do gazety. Ot i wszystko.

W Wilnie o 100 proc. większe

Naogół robotnicy w tartakach wileńskich są zadowoleni z poziomu płac. Umowa zbiorowa, obowiązująca od roku, a przedłużona w sierpniu r.b., jest jedną z najkorzystniejszych umów w Polsce dla robotników pod względem płac w przemyśle drzewnym.

Na przykład na tle umowy wileńskiej rysuje się „plastycznie“ sytuacja robotnika w Wilejce powiatowej. W Wilnie placowy pobiera 3,70 zł. dziennie. Jest to najniższa stawka. W Wilejce pow. placowy ma od 1 zł. do 1,20 zł. W Wilnie majster przy maszynie ma 5,85 i 5,13, — w Wilejce — 2 zł. lub 2,50 zł., to jest mniej niż „placowy“ w Wilnie. Ta „plastyka“ świadczy w mowie o tem, że umowa wileńska jest „dobra“. I mówi jednocześnie, że w Wilejce powiatowej, gdzie koszty utrzymania są wprawdzie niższe niż w Wilnie, lecz w granicach kilkumastu procent, robotnik w tartakach jest wyzyskiwany.

Włod.

Z muzyki

„Straszny Dwór“ St. Moniuszki

Przedstawienie to (11 listopada 1936 r.) zawdzięczamy Stowarzyszeniu Operowemu im. St. Moniuszki, którego ożywiona działalność idzie po linii skupienia miłośników opery oraz wspólnej pracy nad realizacją poszczególnych dzieł repertuaru operowego.

Nie jest sprawą przypadku, iż tym razem obrano „Straszny Dwór“, najdoskonalszą, najbardziej samodzielną i zwaną w budowie opery Moniuszki; jest to zrozumiały objaw kultu ze strony stowarzyszenia, mającego właśnie tego kompozytora za patrona, poza tym dobrze się stało także ze względu na ścisły związek twórcy z Wilnem. W kulturalnej przeszłości naszego miasta jest to pozycja pierwszorzędnej wartości, do której dobrze jest nawiązywać w dzisiejszym programowo organizowanym ruchu muzycznym.

Zarazem pokazało się, że akcja ta spotkała się z żywym oddźwiękiem publiczności: stawiała się wcale licznie, reagowała na piękno utworu bardzo żywo.

O wartości przedstawienia nie chce mi się wypowiadać paru zdawkowych pochwał. Suma włożonej pracy dała niezaprzeczenie to, co tylko dało się osiągnąć. Ale nie wolno przeoczyć, że materiał aktorski nie był jednolity. Obok ruty nowanej, zawsze świetnej śpiewaczki i aktorki Wandy Hendrich, tenora opery warszawskiej Witolda Łuczyńskiego, laureatki konkursu Jadwigi Zwidrynowny (w której miło nam było po witać dawną uczennicę konserwatorium Wileńskiego), były jednostki debiutujące (b. udatnie zresztą jak np. Stefania Grabowska). Nie chce

tu wymienić nazwisk wszystkich występujących — to byłoby niecelowe. Mówię o tym, by wskazać, że te niedociągnięcia, jakie tu i ówdzie się zakradały (m. in. pewna rozwlekłość w tem pie całości) — właściwie były nie do uniknięcia. Na wszystkich znać było wszakże rzetelny wysiłek: czy to w reżyserii scen zbiorowych, czy też w barwnym tańcu IV aktu.

Najslabiej z pewnością wypadła strona zewnętrzna widowiska, cokolwiek nieswieże stroje i banalne dekoracje E. Grajewskiego. Dekorator poszedł po linii tradycyjnego szablonu. Rozumiem, że fakt jednorazowego wystawienia mógł nie zachęcać do przywiązywania specjalnej wagi do tego momentu. Ale jeśli uwzględnimy, że opera jest tą gałęzią sztuki muzycznej, która przyciąga publiczność o najmniej wyrobionych wymaganiach muzycznych (oraz przeważnie nie zbyt wysokim ogólnym ukształceniu estetycznym), to pokaże się, że nowatorsko zmontowana strona zewnętrzna przyczyni się do rozwinięcia smaku jak najszerszej publiczności. Kończę stwierdzeniem, że inicjatorom przedstawienia należy się prawdziwe uznanie i szczerza zachęta do dalszej działalności. h.h. k.

**POSZUKUJE
posady biurowej**
Złożę kaucję 4000 zł. gotówką.
Zgłoszenia do Redakcji Kurjera W.
pod „Hipoteka“

Delegacja policji i żandarmerii węgierskiej w Wilnie

Wczoraj o godz. 7.45 przybyła do Wilna delegacja węgierskiej policji i żandarmerii w składzie: dr. Szemerjay Kovacs Denis — radca ministerialny, dr. Ferenczy Tibor — prezydent policji m. Budapesztu, Szütsy Imre — pułkownik żandarmerii, Alochovary Milvius Attila — major żandarmerii i dr. Sombor Schweinitzer — radca pol. Delegacji towarzyszyli komendant Główny P. P. gen. Kordjan Zamorski, naczelnik centrali służby śledczej Wasilewski, inspektor Gł. Komendy Plotnicki oraz adiutant kom. Zał. bielski.

Na peronie dworca delegację powitali komendant wojewódzki PP. Jacyna wraz ze wszystkimi oficerami PP., nacz. wydz. polit.-spół. Jasiński, starosta grodzki Wielowieyski oraz przedstawiciel wojska kpt. Apoznański. Przy wysiadaniu delegacji z wagonu orkiestra wojskowa odegrała hymn narodowy węgierski, a kompania honorowa policji państw. sprezentowała broń. Przewodniczący delegacji pozdrowił kompanię honorową po polsku.

Po przywitaniu w salonach recepcyjnych dworca goście udali się do komendy wojewódzkiej Policji Państw. a następnie na zwiedzanie miasta oraz zabytków, jak kaplicy Ostrobramskiej, kościoła św. Piotra i Pawła, katedry, USB. i in.

O godz. 10-ej delegacja węgierska złożyła wizytę p. wojewodzie Bociańskiemu, poczem udali się na smentarz Rossa, aby złożyć hołd Sercu Marszałka Piłsudskiego.

Przed bramą na cmentarzu powitał gości prof. dr. Zdzichowski, prezes T-wa Przyjaciół Węgier oraz przedstawiciele władz z p. wojewodą Bociańskim, oficerowie PP. z inspektorem Jacyną.

Przy składaniu kwiatów przez delegację w mauzoleum, orkiestra odegrała hymny narodowe węgierski i polski. Następnie delegacja wpięła się do księgi pamiątkowej: — „W głębokim hołdzie delegacja żandarmerii i policji Królestwa Węgierskiego“.

O godz. 11.30 goście wyjechali do Trok, gdzie

po wizytacji posterunku PP. w Trokach zwiedzili zamek i jeziora Trockie.

Po powrocie do Wilna delegacja wizytowała ważniejsze urzędy policji państw., m. in. komendę m. Wilna, wydział śledczy oraz Izbę Zatrzymań.

W godzinach popołudniowych komenda wojewódzka Policji Państw. w hotelu Georgesa podejmowała gości śniadaniem, podczas którego wygłosili przemówienia prezes T-wa Przyjaciół Węgier prof. Zdzichowski oraz płk. Janicki, wznosząc toast na cześć narodu i armii węgierskiej. W odpowiedzi przemawiali radca Szemerjay, płk. Szütsy i radca Sombor Schweinitzer, podkreślając więzy przyjaźni obu narodów, wznosząc okrzyki na cześć narodu i armii.

Po śniadaniu wojewoda podejmował gości węgierskich czarną kawą w pałacu Reprezentacyjnym.

O godz. 22.55 delegacja węgierska odjechała do Warszawy.

SYLWETKI

Ostatni cygan

Bywały pewnej małej cukierenki w Wilnie mogą codziennie oglądać następujący obrazek:

Pomiędzy dwoma wiechciami gazet, sterzącymi z bocznych kieszeni marynarki, widnieje rozwichrzona czupryna. Błowa pochylona jest nad plikiem wąskich długich pasków papieru. Nadwyróżnione pióro cukierniane niemilosiernie skrzypi i co chwila stuka o dno prawie pustego kałamarza. Obok — filiżanka po „czarnej“. W pewnej chwili wiechcie gazet i podniesione ramiona zaczynają drgać. Najpierw powoli, potem coraz szybciej i wreszcie rozlega się śmiech. To

Kazimierz Leczycki

ubawił się tem, co napisał.

Niewiele jest w Polsce ludzi, którym wyłącznie praca literacka daje utrzymanie. Autor zbioru nowel p. t. „Brat z tamtej stony“, powieści „Państwko“ i „Emigamci“, politycznej rozprawki „Trzecia Polska“ oraz kilku sztuk scenicznych na czele ze „Sztubą“, graną w Wilnie, Teatrze Narodowym w Warszawie i w szeregu innych teatrów polskich i zagranicznych, musi do rabinia korespondencjami do pism codziennych. Nie jest to ani lekki ani dobrze omaszczony kałwał chleba.

— Doniedawna było nas trzech — mówi Kazimierz Leczycki. — Hoover, Jerzy V i ja. Placiliśmy sto za sto. Pierwszy zdawałował się dolar, wkrótce potem król Jerzy zawiódł swoich wierzycieli, pozostałem na placu ja. Wprawdzie za den z nierozsądnych nie wie, kiedy mu oddam dług, ale przynajmniej tego jest pewny, że jeżeli oddam, to wszystko i w złotych.

— A jaka jest pańska hipoteka?

Leczycki z dziesięciu kieszeni wyciąga na stół dziesięć plików gazet, wycinków, listów, notatek, rękopisów i zaczyna szukać. Zapewnia, że archiwum jest kompletne i nie zdarzyło mu się nic zgubić. Istotnie znajduje. List:

„Komunikujemy, że dyrekcja teatru otrzymała rękopis pańskiej nowej komedii. Niestety, dyr. Frycz nie mógł odczytać rękopisu, oddał więc go do przepisania...“

Przegląda się czytającemu, a jego czarne wąsiki drgają od tłumionego śmiechu.

— To jeszcze nie wszystko — łodaje. Teatr „Akropolis“ w Pradze ma wystawić moją sztukę. Nie-tety...

Znowu poszukiwania w „archiwum“ i wycinek z gazety:

„W teatrze Akropolis w Pradze wybuchł strajk personelu technicznego, któremu dyrekcja nie wypłaciła poborów...“

— Niezbity świetna atlektacja stanu kasy.

I znowu dobre oczy się śmieją.

Te oczy bywają jednak czasami smutne. Wówczas, gdy ktoś zwróci się do niego o pomoc, a on pomóc nie może. Jest wogóle bardzo uczynny. Pobraną w kasie paruzłotową zaliczką podzielił się z potrzebującym zawsze. Ale tyle jest niedy. Tyle próśb o wstawienie się w celu znalezienia pracy.

W swoich sprawach nie potrafi prosić. Dla obcych — idzie. Idzie, choć wie, że trud bezsku-teczny, że pracy dzisiaj łatwo nie rozdają.

To nie. Szafuje wówczas dobrem słowem, usiłuje przelać cząstkę własnego optymizmu, do daje otuchy. Pomaga. O, i jak jeszcze. Zachęta do wytrwania, dobre słowo, są człowiekowi rów nie potrzebne, jak chleb, jak buty. A nie są to rzeczy, które się u nas znajduje na rogu ulicy.

Sylwetka ta byłaby jeszcze bardziej niekompletna, niż nią jest, gdyby nie wspomnieć o wło-czągach Leczyckiego. Jest to jeden z ginących już rodu literackich cyganów. Nigdzie długo miejsca nie zagrażał. Lotwa, Francja, Niemcy, Czechosłowacja, Jugosławia, Włochy, Hiszpania, Ameryka Południowa. Odgrzała się obecnie, że już z Wilna się nie ruszy. Chyba że... do Litwy.

— Pół świata zwiedziłem, a w odległym od Wilna o parę godzin jazdy Kownie nie mogłem być. Tam pewno jeszcze pojedzie, jeżeli się uda.

*

Został w dniu 11 bm. odznaczony złotym Krzyżem Zasługi. Ktoś go w cukierni zapytał:

— Dlaczego pan nie przypnie krzyża?

— Przypnę go Matce.

wp.

Najmniejsza książeczka nasuwająca myśli piękne i szlachetne uczucia więcej jest warta od wszystkich zapylonych ksiąg mądrości i traktatów naukowych...

(Anatol France)

BIBLIOTEKA NOWOŚCI

Wilno, Jagiellońska 16-

WIELKI WYBÓR DZIEŁ
klasycznych, nowości, lektury szkolnej

Wieści i obrazki z kraju

Dożywianie dzieci na Wileńszczyźnie

Podług danych na terenie Wileńszczyzny dożywia się obecnie 8500 dzieci w szkołach, z tego przeszło 2000 dzieci dożywia KOP.

Akcja dożywiania koncentruje się przeważnie w rękach komitetów rodzicielskich i wydziałów powiatowych.

Emigracja Żydów z Wileńszczyzny do Palestyny

Jak słyhać dla Wileńszczyzny przynajmniej została pewna ilość certyfikatów na wyjazd do

Palestyny. W związku z tem jeszcze w ciągu b. r. z Wileńszczyzny wyjechać ma 100 Żydów.

Ujęcie przemytników

5 bm. w okolicy wsi Sakiszki, gm. dukszańskie, pow. święciańskiego żołnierze KOP-u ujęli w chwili przekraczania granicy z Litwy Piotra Czyplisa, Piotra Labuckiego i Józefa Narysa, mieszk. wsi Sakiszki, z przemytem sieni linałanego w ilości 530 kg. W czasie zatrzymania ich inni przemytnicy porzucili prze-

myt i zbiegli. Za uciekającymi dano kilka strzałów, przyczem został zraniony w nogę przemytnik Antoni Baubin, którego umieszczono w szpitalu w Święcianach, pozostałych zaś przemytników wraz z przemytem przekazano do Urzędu Celnego w Turmoncie.

Postawy

— OBCHÓD ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI W POSTAWIACH rozpoczął się oddaniem hołdu bohaterom poległym w obronie ojczyzny pod pomnikiem Nieznanego Żołnierza oraz capstrzykiem orkiestr wojskowych.

W dniu 11 bm., po nabożeństwie, odbyła się defilada wojsk wobec przedstawicieli władz, organizacji i tłumów publiczności. Wieczorem w przepelnionej sali Domu Ludowego odbyła się akademicka, na której podniosło przemówienie wygłosił dyrektor gimnazjum Witkowski, wznowił na zakończenie okrzyk na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Śmigłego Rydzia, trzykrotnie powtórzony przez zebranych. W dalszym ciągu orkiestra pułkowa wykonała pieśni legionowe, poczem nastąpiły deklamacje i inscenizacje dzieci gimnazjum i szkoły powszechnej oraz popisy chóru szkoły powszechnej. Na zakończenie akademii uchwalono rezolucję wystawienia depeszy hołdowniczej do Marszałka Śmigłego Rydzia.

Mołodeczno

— UCHWAŁY RZEMIEŚNIKÓW—CHRZESCIJAN W RAKOWIE.

8 bm. odbyło się w Rakowie zebranie rzemieślników chrześcijan, na którym rada Wileńskiej Izby Rzemieślniczej, p. Jagodziński wygłosił referat o zadaniach rzemiosła.

Po referacie i dyskusji powzięto szereg uchwał. M. in. postanowiono:

Prosić Wydział Powiatowy pow. mołodeczańskiego o realizację uchwały Rady Powiatowej o założeniu chrześcijańskiej hurtowni powiatowej towarów kolonialnych.

Prosić p. Starostę w celu ochrony sprzedawców i kupujących przed oszukańczymi manipulacjami wagowymi, o zaprowadzenie wag targo wych na rynkach w dniu targowe, gdzie za małą opłatą mógłby sprzedawca i kupujący ważyć na bywany i zbywany towar.

Prosić Wydział Powiatowy pow. mołodeczański

skiego o wstawienie kredytów w budżecie na rok 1937—38 na zasilenie bezprocentowej Kasy dla rzemiosła na terenie powiatu.

Prosić Zarządy Wileńskiej Izby Rzemieślniczej, oraz Związek Izby w Warszawie o jak najprędzą realizację wniosku rady Wileńskiej Izby Rzemieślniczej M. Jagodzińskiego z dnia 2 lipca 1936 roku i powszechnym ubezpieczeniu rzemieślników od starości i straty zdolności do pracy.

— POTLUKŁ LATARNIE. Mikołaj Sołogub, mieszk. wsi Ordzieje, gm. wojtomskiej, pow. wilejskiego, w dn. 8 bm. będąc w stanie opilstwa rozbił na st. kol. Zalesie latarnię peronową. Straty PKP. wynoszą 4,45 zł.

Dzisna

— ZNOWU POŻAR. W dn. 6 bm. w kol. Stelmachowo, gm. prozorockiej, spaliła się stodoła i suszarnia z lnu Władysława Kija. Poszkodowany oblicza ogólne straty na zł. 2.130. Ustalono, że pożar powstał w suszarni wskutek nadmiernego napalenia w piecu.

— PORACHUNKI... WIDŁAMI. Mendel Kauman, mieszk. wsi Niedźwiedziowo, gm. hołubińskiej zameldował w dn. 7 bm., że w dn. 5 bm. gdy był w zaś. Żołna dla odszukania zaginionego byczka, został napadnięty przez Piotra i Mikołaja Szachnowskich, którzy rzekomo pod groźbą pobicia Kaumana zabrali mu z kieszeni 20 zł. w gotówce, a następnie jeden z Szachnowskich uderzył Kaumana widłami.

Kauman żyje nieślabnie z siostrą Szachnowskich, którzy na tym tle czują do niego urazę.

Rudomino

— POŻAR W PONARACH. We wsi Ponary, gm. rudomińskiej w dn. 6 bm. spaliły się: dom mieszkalny, chlew, stajnia, sprzęty domowe, zboże, ziemniaki, ubranie i bielizna Macieja Szyrwińskiego, który oblicza ogólne straty na zł. 4.394. W toku dochodzenia ustalono, że pożar spowodowały dzieci, pozostawione bez opieki w mieszkaniu.

Oszmiana

— OSZMIANA OBCHODZIŁA NIEZWYKŁE UROCZYSTOŚĆ ŚWIĘTO ODZYSKANIA-NIEPODLEGŁOŚCI.

W dn. 10 bm. na cmentarzu wojskowym starosta powiatowy dokonał odsłonięcia pomnika ku czci żołnierzy poległych w latach 1919—1920. Pomnik ten został wzniesiony z inicjatywy Związku Rezerwistów przez Komitet Opieki nad Grobami Wojennymi w Oszmianie przy wydatnej pomocy finansowej Bonifacego Trachniewicza. Na pomniku widnieje napis „Żołnierze polscy, wolności rycerze cześć Wam za życie złożone w ofierze. Obroncom Ojczyzny poległym w r. 1919—20“. Po poświęceniu ks. Holak wygłosił przemówienie okolicznościowe. W uroczystości odsłonięcia pomnika wzięli udział przedstawiciele miejscowych władz, duchowieństwo, przedstawiciele organizacji społecznych, szkół i społeczeństwa Koło pomnika na mogiłach nieznanych żołnierzy złożono 13 wieńców od władz i organizacji.

Również w przeddzień święta oddziały Związku Strzeleckiego w lasku koło Oszmiany odtworzyły sceny z życia powstańców.

11 bm. odbyło się uroczyste nabożeństwo, a następnie defilada organizacji i uroczysta akademicka w wykonaniu uczniów miejscowego gimnazjum. Na program akademii złożyły się produkcje wokalne oraz trzy fragmenty z „Wyzwolenia“ Wyspiańskiego. Wykonawcami byli uczniowie członkowie Koła im. Filomatów miejscowego gimnazjum. Widowisko było wyreżyserowane przez prof. Rodziewicz. Publiczność na dwóch przedstawieniach z entuzjazmem oklaskiwała artystów — amatorów. Należy zaznaczyć, że wykonanie istotnie stało na wysokim poziomie artystycznym.

W tymże dniu urządziły akademie szkoły powszechne, gdzie chór z przeszło 200 dzieci pod dyktando kierownika Cieżyńskiego wykonał pieśni i melodeklamacje, przeplatane barwnymi inscenizacjami.

Do starosty powiatowego przybyli liczni przedstawiciele całego społeczeństwa powiatu, prosząc o przesłanie Marszałkowi Śmigłemu Rydzowi wyrazów hołdu.

Miasto w dniu Święta Niepodległości było udekorowane, a ludność brała żywy udział w programie obchodu.

Chłopiec pod kołami pociągu

10 bm. o godz. 20,30 parowóz manewrowy na stacji Lida najechał na przechodzącego przez tor, w miejscu wyznaczonym na przejście dla pieszych na Ludwika Siagłę, lat 14, mieszk. Lidy, któremu zdruzgotał obie nogi. Poszkodowanego odwieziono do szpitala powiatowego w Lidzie. Przyczyną wypadku była własna nieostrożność Siagłego.

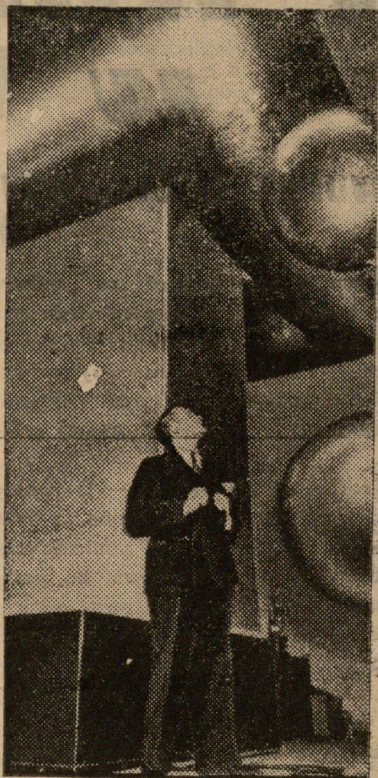
Zgon w pociągu

11 bm. o godz. 9,30 na szlaku Żednia — Białystok w wagonie 3 klasy w pociągu osobowym Nr. 152 zmarł ciężko chory pasażer Józef Borok (syn Piotra), lat 17, mieszk. wsi Marjałów, gm. Świsłocz, którego odwożono do szpitala w Białymstoku.

Pociąg wpadł na furmankę

10 bm. o godz. 12,03 na odcinku Grodno — Białystok na stacji Kuźnica Grodzieńska na przejeździe niestrzeżonym pociąg osobowy Nr. 712 najechał na furmankę mieszkanka wsi Długosielce, gm. Zalesie, Jerzego Jurgieła. Koń został zabity, wóz straszakany. Woźnica ocalał.

Technika w walce z chorobami



Dr. John Triumph z akademii technicznej w Massachusetts zbudował aparat, wywołujący szereg błyskawic o napięciu miliona woltów. Błyskawice te odpowiednio pretransformowane, mają podobno zastosowanie lecznicze, skuteczniejsze od kuracji radowej.

Numer Konta PKO Wileńskiego Wojew. Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym w Wile nie jest 70.204. Wszelkie wpłaty wolne są od opłat pocztowych.

Nowa Wilejka

— ŻYWA GAZETKA P. T. „NAD WILENKĄ“. Wyjątkowo ruchliwy Zarząd Ogniska Kolejowego Przysp. Wojsk. w Nowej Wilejce zorganizował bardzo ciekawą i miłą imprezę, a mianowicie żywą gazetkę p. t. „Nad Wilenką“. W gazetce tej było wszystkiego po trochu, a więc z polityki, z życia gospodarczego, o lokalnych stosunkach i wiele innych bardzo ciekawych spraw. Na zakończenie gazetki odbyły się dwa koncerty, gry i tańce.

Na czele sztabu redakcyjnego stanął p. nac. Dracz z Kuratorium.

Z gazetki dowiedzieliśmy się m. in., iż Ognisko KPW. organizuje kurs dla analfabetów i potanalfabetów. Ponadto Ognisko zamierza zorganizować chór, którego brak odczuwa się dotkliwie.

Gazetka ma być wygaszana w ozwartki każdego tygodnia.

Podkreślić należy, że Ognisko KPW. należy do najruchliwszych organizacji w Nowej Wilejce. Wszelkie imprezy są wyjątkowo starannie opracowane i przygotowane.

Orany

— PŁONA ŁĄZNIE. — We wsi Huta, gm. orańskiej, w dn. 7 bm. w czasie suszenia lnu spaliła się łaźnia Szymona Boreliaka. Straty wynoszą zł. 200.

Ludwik Welner Wilton

PANTERA

Powleść sensacyjna

W ciszę, która zapanowała, kiedy stary zamilkł, wdarł się nagle przenikliwy dźwięk dzwonka, przy drzwiach wejściowych. Pan i służący podnieśli jednocześnie głowy.

— Czy pan przyjmuje teraz? — zapytał służący.

— To zależy — odparł Johnson z naciskiem — od tego, kto chce ze mną rozmawiać. Dla lady Shelley jestem do dyspozycji w każdej chwili, może tu bowiem chodzić o sprawę bardzo ważną. Jeśli to był jednak Hearson, albo ktoś taki, to, naturalnie, jestem jak zawsze śmiertelnie chory.

Służący wyszedł i nie było go przez długą chwilę. Naraz wpadł z powrotem do pokoju i zasunął za sobą rygle.

— Pan Murphy... — szepnął z przerażeniem. — Nie chce w żaden sposób odejść. Nie wiem, co z nim zrobić.

Johnson przybliżył trochę i zaczął bębnić nerwowo palcami po blacie stołu.

— Czy jest sam? — zapytał wreszcie.

— Sam.

— Wobec tego wpuść go do mnie. Ale dopiero za pięć minut. Ani sekundy wcześniej. A skoro tylko zamkną się za nim drzwi mojego pokoju, wyjdiesz z domu i nie pokażesz się z powrotem wcześniej, aż otrzymasz odemnie wiadomość — zamilkł na chwilę, a potem dodał: — Jeżeli nie dostaniesz żadnego polecenia, bądź jutro o dziesiątej wieczorem

83

przy skalnych drzwiach. — Może teraz nareszcie pójdzie wszystko lepiej.

Punktualnie po pięciu minutach ukazał się w drzwiach nadinspektor.

— Jak słyszałem, jest pan chory — powiedział z odcieniem ubolewania w głosie — postaram się zająć panu jak najmniej czasu. Przyszedłem tu, ponieważ pragnę poznać pana, jako jednego z udziałowców konsorcjum Chesterchills.

— Proszę, niech pan siada. Krzesło jest na prawo od pana. Niestety, jestem bardzo cierpiący i nie mogę się ruszyć z miejsca.

— Strasznie tu u pana ciemno i duszno — zauważył nadinspektor, siadając ostrożnie. — Powinien pan stanowczo odsłonić okno i przewietrzyć pokój. Proszę mi wierzyć: niema lepszego lekarstwa, niż słońce i powietrze. Czy wie pan, że doktorzy postawili już kiedyś krzyżyk nade mną? Mimo to żyję jakoś, a wszystko to zawdzięczam ożywcemu działaniu świeżego powietrza. Pozwoli pan, że uchylę trochę okna? Mamy dziś wspaniały, iście letni dzień.

Gość zrobił taki ruch, jakby miał zamiar podejść do okna, ale stary zaczął machać rozpaczliwie rękami.

— Uchowaj Boże. Czy chce pan mnie zabić? Nie znoszę przeciągu i światła. Lekarz najwyraźniej zakazał mi jednego, jak i drugiego.

— Szkoda — powiedział Murphy i znów rozsiadł się wygodnie na krześle. — Powiadam panu, że ci lekarze, to najgorsi wrogowie chorego. Słucha ich pan ślepo, nie więc dziwnego, że stan pański nie ulega zmianie na lepsze. Pobyt w takim ponurym lochu nie sprzyja poprawie zdrowia.

W ręku jego błysnęła nagle latarka elektryczna, Johnson jednak zdążył odchylić głowę i snop światła padł na szpiczastą czaszkę, pokrytą potarganymi włosami.

— Czyś pan oszalał! — zawołał chory wysokim, fałsetowym głosem — jak można tak postępować z chorym, nawpółślepyim człowiekiem? Jeśli teraz stracę resztę wzroku, będzie to wyłącznie pańska wina.

— Niech i tak będzie — odpowiedział nadinspektor spokojnie. — Biorę ten grzech na siebie. Co zrobić, kiedy ubzdurałem sobie, że muszę się panu przyjrzeć. A skoro sobie coś ubzduram, wówczas przepadło, muszę dopiąć swego. Wobec tego nie rób pan zbytecznych ceregieli i podnieś głowę. To będzie krótkie i bezbolesne. Na wszelki wypadek zwracam pańską uwagę, że w drugiej ręce trzymam rewolwer.

Nie dokończył zdania. Nagle rozległ się jakiś skrzyp i krzesło, na którym siedział, zapadło się w głąb. Usłyszał jeszcze jak ponad jego głowę zatrząskuje się ciężkie, stalowe wieko, a potem ogarnęły go ciemności.

Usiłował powstać, ale okazało się, że jest przywiązany do krzesła. Natężył wszystkie siły, jednakże bezskutecznie. Jakies stalowe coś ścisnęło mu nogi pod kolanami, odbierając swobodę ruchów. Jednocześnie uderzył go w nozdrza dziwny jakiś, słodkawy zapach.

Gaz! — uświadomił sobie w nagłym przerażeniu.

Powietrze w piwnicy stawało się z sekundy na sekundę cięższe, potworny ucisk pod kolanami potężniał. Murphy czuł, że traci świadomość... Przymknął oczy...

Naraz wydało mu się, że coś go podnosi w górę. W tej samej chwili zniknął ucisk w nogach i przytomność powróciła mu od jednego zamachu. Otworzył oczy, ale natychmiast przymknął je z powrotem, oślepiło go bowiem światło.

(D. c. n.)

Z życia Wileńskiego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami

Komisja lotno-lustracyjna w składzie członków Towarzystwa w asyście przedstawicieli Policji m. Wilna, we wrześniu i październiku r. b. dokonała szeregu następujących lustracji:

1) zlustrowano na targowiskach 33 klatki z ptactwem w ogólnej ilości 237 sztuk;

2) dokonano przeglądu 136 koni włościańskich, 3) koni wozów ciężarowych na stacji towarowej i składach opałów; 4) targowisko ze zwierzętami i rzeźni miejskiej przy ulicy Pońskiej, oraz 5) w godzinach nocnych zlustrowano konie drożkarskie na postojach m. Wilna.

W wyniku lustracji na handlarzy ptactwem za przewożenie klatki sporządzono karne do niesienia, ukarano właścicieli chorych koni oraz za utrzymywanie koni w stanie wybitnie niechlujnym, ukarano mandatowo właścicieli krów nie pojących, chorych koni oddano pod opiekę policji, celem opieczętowania do czasu wyleczenia.

Jednocześnie Zarząd podaje do wiadomości, iż z powodu wyjazdu lekarza weterynarii T—wa p. dr. Jana Użarowskiego w zastępstwie chore zwierzęta przyjmować będzie u siebie p. dr. mjr. Jan Głinski przy ulicy Mostowej 29—13 w okresie od dnia 1 listopada 1936 r. do dnia 1 stycznia 1937 roku od godziny 15—16.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dziś w piątek wieczorem o godz. 8.15 po cenach propagandowych współczesna sztuka W. Wernera „Ludzie na krze”, w świetnie zgranej premierowej obsadzie.

— Od jutra wraca na repertuar tragedia genialnego niemieckiego poety Fr. Schillera „Intryga i miłość” w nowym przekładzie Julia na Tuwima.

— Popołudniowe niedzielne przedstawienie po cenach propagandowych, wypełni sukcesowa sztuka obecnego sezonu „Ludzie na krze”.

— Nowa premiera — komedia „Tempo 120” w reżyserkim przygotowaniu Wł. Czengery znajduje się nowa premiera, ostatnia nowość repertuaru komedia pt. „Tempo 120”.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”.

— Dziś z powodu próby generalnej — teatr nieczynny.

— Jutro premiera melodyjnej op. Lehara „Frasquita”, której żywa i emocjonująca akcja toczy się w Hiszpanii. W roli głównej ukaże się niezrównana artystka Elna Gistedt na czele całego zespołu artystycznego.

— Pianista amerykański S. Czerkaski w Konserwatorium. Dziś, wystąpi w sali Konserwatorium uczeń mistrza Józefa Hofmana młody amerykański pianista S. Czerkaski, który pomimo młodego wieku od kilku lat koncertuje z powodzeniem w Ameryce, Japonii i innych krajach. Artysta wykona następujący program: Bach — Liszt — Fantazja oorganowa i Fuga g-moll, Brahms — Wariacje i Fuga na temat Haendla, Chopin — Ballada f-moll; 2 mazurki, Nektarn i Valse brillante, Yasuji Kiyese — Tańiec i Wiosna na pagórkach, Godowski — 2 poematy walcowe na lewą rękę. Liszt — Fantazja „Don Juan”.

Bilety nabywać można do g. 4 pp. w kasie teatru „LUTNIA”, od godz. 5 w sali b. Konserwatorium.

TEATR OBJAZDOWY Z WILNA

gra dziś, 13 bm. w Kraśnem komedię p. t. — „Kobieta i jej tyran” Stefana Kiedrzyńskiego.

TEATR „NOWOŚCI”.

— Dziś, w piątek 13 listopada — w dalszym ciągu świetny program okolicznościowy z udziałem powiększonego zespołu p. t. „Marsz Listopadowy”.

Codziennie dwa przedstawienia o godz. 6.30 i 9.15.

Giełda zbożowo-towarowa i Inlarska w Wilnie

z dnia 12 listopada 1936 r.

Ceny za towar średniej handlowej jakości, państwa Wilno, ziemie płodo — w ładunkach wagonowych, mąka i otręby — w masej, 1100, w złotych za 1 q (100 kg); len — za 1000 kg.

Wartość	Standard	700 g/l	17.50	18.—
„II”	670	17.25	17.50	
„Pozostała I”	745	23.00	23.50	
„II”	720	22.00	22.50	
„Jęczmień I”	650	(kas.)	20.25	20.75
„II”	620		19.75	20.25
„Owies I”	490		16.40	16.90
„II”	470		15.40	15.90
„Gryka I”	620		19.75	20.25
„II”	585		—	—

Mąka pszenna gatunek	I wyciąg.	43.00	44.00
I-A	I-A	38 —	39 —
I-B	I-B	36.75	37.50
I-C	I-C	33.50	34 —
II-E	II-E	30.50	31 —
II-F	II-F	27.50	28 —
II-G	II-G	25.50	26.25

Otręby pszenne młotki przemiału stand. 13.— 14.—

Otręby żytnie przemiału stand. 12.50 13.—

Żubra niebieski 9.00 9.50

Siemię lniane b. 90% i-c wag. s. zał. 37.12 37.50

Len standardowy:

„Złoty Włoczek” 1440.— 1480.—

„Horodziej” 1640.— 1680.—

„Młoty ek. 216.50 1420.— 1460.—

„Traby” — — —

„Czerwony Herold” b. i ek. 303.10 1950.— 1990.—

„Kadziel Herold” „ „ 216.50 1450.— 1490.—

„Targanec mocz. ecot. 70/30 9.0.— 940.—

KRONIKA

RADIO

WILNO.

PIĄTEK, dnia 13 listopada 1936 r.

6.30 — Pieśń; 6.33 — Gimnastyka; 6.50 — Muzyka; 7.15 — Dziennik poranny; 7.25 — Program dzienny; 7.30 — Informacje i giełda rolnicza; 7.35 — Muzyka na dzień dobry; 8.00 — Audycja dla szkół; 8.10—11.30 — Przerwa; 11.30 Audycja dla szkół; 11.57 — Czas; 12.00 Hejnał; 12.03 — Z fortepianowych arcydzieł Franciszka Liszta; 12.40 — Jak trzeba paść w piecach; 12.50 — Dziennik południowy; 13.00 — Muzyka popularna; 14.00—15.00 — Przerwa; 15.00 — Wiadomości gospodarcze; 15.15 — Koncert reklamowy; 15.25 — Życie kulturalne; 15.30 — Odcinek powieściowy; 15.40 — Trzy gwiazdy na płytach; 15.50 — Bogactwa Argentyny, pog. wygl. Kazimierz Leczycki; 16.00 — Zofia Tucker i Tino Rossi; 16.15 — Rozmowa z chorystami; 16.30 — Rewia instrumentów; 17.00 — Złoty Sybir; 17.15 — Koncert solistów; 17.50 — Encyklopedia mówiona; 18.00 — Pogadanka akt.; 18.10 — Wiad. sportowe; 18.20 — Jak spędzić święto; 18.25 — Ze spraw litewskich; 18.35 — Muzyka; 18.50 — Nowiny leśne; 19.00 — Fragment z pow. E. Orzeszkowej p. t. „Cham”; 19.20 — Z pieśnią po kraju; 19.45 Fragment operowy; 20.00 — Koncert symfoniczny; 22.30 — Od pomnika do pomnika, wesoly skecz Wiecha; 22.40 — Muzyka taneczna; 22.55 — Ostatnie wiadomości.

SOBOTA, dnia 14 listopada 1936 r.

6.30 — Pieśń; 6.33 — Gimnastyka; 6.50 — Muzyka; 7.15 — Dziennik poranny; 7.25 — Program dzienny; 7.30 — Informacje i giełda rolnicza; 7.35 — Muzyka na dzień dobry; 8.00 — Audycja dla szkół; 8.10—11.30 — Przerwa; 11.30 Audycja dla szkół; 11.57 — Czas; 12.00 Hejnał; 12.03 — Lekki koncert południowy; 12.40 — Listy dzieci omówi Ciocha Hała; 12.50 — Dziennik południowy; 13.00 — Koncert żywych; 14.00 — 14.30 — Przerwa; 14.30 — Wesola audycja; 15.00 — Wiadomości gospodarcze; 15.15 — Koncert reklamowy; 15.25 — Życie kulturalne; 15.30 — Odcinek powieściowy; 15.40 — Różne zespoły muzyki lekkiej; 16.05 — Pogadanka radiotechniczna; 16.15 — Operetki francuskie; 17.00 — Portrety i szkice; 17.50 — Przegląd wydawnictw; 18.00 — Pogadanka akt.; 18.10 — Wiadomości sportowe; 8.20 — Muzyka współczesna; 18.50 — Pogadanka akt.; 19.00 — Audycja dla Polaków zagr.; 19.30 — Koncert rozrywkowy; 20.30 — Nowości literackie; 20.45 — Dziennik wiecz.; 20.55 — Pogadanka aktualna; 21.00 — Recital wiolonczelowy; 21.30 — Koncert orkiestry Tadeusza Serebryńskiego; 22.00 — Waterloo czyli miłość synowska, groteska; 22.30 — Muzyka taneczna; 22.55 — Ostatnie wiadomości; 23.00 — D. c. muzyki z płyt.

Strajk robotników w maj. Borkuski

Wczoraj policja otrzymała informację o wybuchu strajku w majątku Borkuski pod Wilnem. Prarę porzuciło 15 robotników, zatrudnionych przy oczyszczaniu stawów majątku.

Pło strajku — ekonomiczne. Robotnikom pracodawca zalega z wypłacaniem zarobków od... dwóch miesięcy.

Nowa Biblioteka (WYPOŻYCZALNIA KSIĄŻEK)

zaopatrzona w aktualne nowości beletrystyczne oraz lektury dla młodzieży
Mickiewicza 23 m. 5
— Ceny bardzo przystępne —

NOWOŚCI WYDAWNICZE

— BERTRAND RUSSEL. POCHWAŁA PRÓZNIACIWA. WYD. ROJU, PRZEKŁAD A. PAN-SKIEGO. Czternastce esesów znakomitego pisarza amerykańskiego, daje przekrój naszej epoki, poruszając szereg zagadnień. Mamy więc świetną charakterystykę opartą na przesądach roli złota w gospodarce dzisiejszej, mamy studium o reprezentowanym przez faszyzm „burcie przeciw rozumowi”, wszechstronnie uzasadnienie socjalizmu, rozważania o dzisiejszym budownictwie mieszkaniowym i jego społecznych konsekwencjach, o tym, co nauka współczesna pozwala nam mówić o duszy, i o tym, jak należy racjonalnie zwalczać obawę śmierci. Rozdział „Ludzie przelazli owadom”, zastępuje na wyróżnienie, „Im więcej mamy wiedzy, tem więcej możemy obie szkodzić wzajem”, — powiada autor sygnaty efektownymi paradokсами na każdym kroku i dość powierzchownie traktujący swe tematy.

— ANDRÉ GIDE. LOCHY WATYKANU. — PRZEŁOŻYŁ I WSTĘPEM OPATRZYŁ BOYE-ZELEŃSKI. Jest rodzaj literatury, którą Francuzi nazywają fumisterie, to znaczy kpiny z publiczności, jest tego sporo w tej książce przedwojennej, ukazującej młode pokolenie poszukujące przygód. W tym romansie prawie bez romansu, zaczęte są historie i zagadnienia nie znajdujące rozwiązania, urwane w połowie; bohater Lafacido, jest właścicielem i drugi Protos, to rzeźmieszk i hochstraplerzy, dla rozkoszy wrażeń, pour l'amour de l'art, dochodzą drogą swobody odruchów do zbrodni. Dlaczego? — Sami nie wiedzą. Stworzywszy okropną tajemnicę i aferę uwiecznia papięza w łochach Watykanu, naciąga Protos naiwnych bigotów, a kweście wiary i niewiary, cudów, ateizmu i wodnej woli, teza, że wystarcza swoboda działania i poczucie bezkarności aby z ponadnego człowieka zrobić łajdaka, wszystko w tej paradoksalnej książce spleta się i rozplata w denerwującym skrócie.

H. R.

SPRAWY BIALORUSKIE.

— JUBILEUSZE BIALORUSKICH KULTURALNYCH INSTYTUCJI. W roku bieżącym upływa 15 lat od chwili powstania Stowarzyszenia Białoruskiej Szkoły i 10 lat od chwili założenia Białoruskiego Instytutu Gospodarki i Kultury. Również białoruskie muzeum im. Jana Łuckiewicza w Wilnie będzie obchodziło 15-lecie swego istnienia. Wszystkie te instytucje zamierzają urządzić w grudniu uroczyste obchody owych jubileuszów.

— BIALORUSKA KATOLICKA AKCJA. Odbędzie się niedawno w Wilnie posiedzenie przedstawicieli Białorusinów — katolików na którym postanowiono powołać do życia Białoruską Katolicką Akcję.

Do Zarządu weszli: — ks. I. Termanowicz, jako prezes, ks. A. Stankiewicz, inż. Dubiejkowski, ks. St. Hłakowski i stud. Jermakowicz, jako członkowie, J. E. Arcybiskup Jajbrzykowski Białoruską Katolicką Akcją — zatwierdził. (B—az)

ROŻNE.

— Rejestracja bezrobotnych pracowników amysłowych. Na 14 bm. w Funduszu Pracy wyznaczona została rejestracja wszystkich pracowników umysłowych, pobierających zasiłki lub ubiegających się o nie.

Rejestrację przeprowadza Fundusz Pracy przy ul. Subocz.

ZABAWY

— DANCING KOŁA POŁONISTÓW ST. USB. odbędzie się w Sali Mensy Akademickiej (Dom Akad., góra Bouffałowa 4) w sobotę 14 bm. o godz. 21.

Pierwszorządny jazz — band i złoty humor za pewnością miłe spędzenie czasu. Wstęp: akad. 99 gr., nie akad. 1.49

— DANCING NADBAŁTYKI odbędzie się 14 bm. o godz. 22 w salach Szkoły Nauk Politycznych (Arsenalska 8). Organizowany przez Koło Nadbałtyki st. SNP. Wstęp 1.49 gr., akad. 99 gr. Zaprośnienia otrzymać można w lokalu Bratniej Pomocy SNP, od godz. 16—17.

— Dancing towarzyski Ligi Morskiej i Kolonialnej. W sobotę dnia 14 bm. Oddział Grodzki LM. i K. urządził w cukierni B. Sztala przy ul. Mickiewicza 12 — dancing towarzyski dla członków LM. i K. sympatyków.

W czasie dancingu na estradzie koncertowej odbędą się występy pp. artystów teatru „Nowości”. Bufet tani i obfity. Orkiestra doborowa Wstęp 2 zł., dla akademików 1 zł. Początek o godz. 23. Dochód przeznaczony na bezrobotnych.

Wiadomości radiowe

MAGDA TAGLIAFERO I RUDOLF NILIUS w koncercie symfonicznym przez radio.

Nieraz już słyszeli radiosłuchacze Magdy Magdy Tagliafero w audycjach z płyt. Tym razem t. j. dnia 15 listopada pozna audytorium radio we znakomitą pianistkę w transmisji koncertu symfonicznego Warszawskiej Filharmonii o godzinie 20.00. W koncercie wystąpi, jeszcze jeden znany szeroko gość zagraniczny, wiedeński kapelmistrz Rudolf Nilius. Orkiestra pod jego dyktando wykona utwory: Bacha — Koncert Brandeburski Nr. 4 G — dur, Schuberta — Niedokończona Symfonia, Różyckiego — poemat symfoniczny „Amhelli”, Ravela — „Ma mere l'Oye” i Zadora — wariacje na temat węgierskiej pieśni ludowej. Koncert fortepianowy F — dur Kamila Saint — Saensa wykona z towarzyszeniem orkiestry Magda Tagliafero. Koncert poprzedzi pogadanka Jerzego Freieheitera.

FELIETON MIECZ. BOHDANA LEPECKIEGO przez radio.

Dnia 13 listopada o godz. 17.00 felieton przed mikrofonem warszawskim p. t. „Złoty Sybir” wygłosi znany podróżnik polski i pisarz mjr. Mieczysław Bohdan Lepecki.

Na wileńskim bruku

W DOLE KŁOACZNYM.

W dn. 11 bm. asenizator Wincenty Sobolewski, mieszk. wsi Podwysokie, oczyszczając dół kłoczny w posesji Nr. 33 przy ul. Piłsudskiego znalazł plód ludzki, który przesłano do kliniki szpitala św. Jakóba.

NA WILII WYWRÓCIŁA SIĘ ŁÓDZ Z 5 OSOBAMI.

Wczoraj w południe na Wilii w pobliżu majątku Werki wywróciła się łódź, w której znajdowało się pięć osób.

Na szczęście wypadek zauważono w porę. Z pomocą tonaćmy pospieszyli obecni na brzegu jakiś wojskowy i łódź, którzy wszystkich uratowali. (c.)

ZŁODZIEJE — USYPIACZE?

Wczoraj w nocy złodzieje przedostali się do mieszkania kupca Korenrajcha (Sadowa 12). Fakt, że dość długie przebywanie w mieszkaniu złodziei nie obudziło śpiących domowników, pozwala na wysnucie przypuszczenia, że posługiwali się onim środkiem usypiającym.

Dopiero gdy złodzieje z bogatym łupem opuszczali mieszkanie, „zjeżdżając” po rynnie, spostrzegł ich ktoś i podniósł alarm. Zginęły je dynie dwie damskie torebki. Pozostałe rzeczy zostały porzucone na ulicy.

Policja zatrzymała 2 opryszków pod zarzutem dokonania tej kradzieży. (c.)

Dziś: Stanisława Kostki W.

Jutro: Klementyna i Jozofata

Wschód słońca — godz. 6 m. 46

Zachód słońca — godz. 3 m. 21

Spęstrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B.

W Wilnie z dnia 12 XI. 1936 r.

Cisnienie 763

Temp. średnia + 4

Temp. najw. + 7

Temp. najn. + 2

Opad: —

Wiatr: połudn.

Tend. bar.: wzrost

Uwagi: dość pogodnie

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

1) Sokołowskiego (Tyzenhauzowska 1); 2) Chomiczewskiego (W. Pohulanka 25); 3) Miejska (Wileńska 23); 4) Turgieła (Niemiecka 25); 5) Wysockiego (Wielka 3).

KOMFORTOWO URZĄDZONY Hotel St. GEORGES W WILNIE

Apartamenty, łazienki, telefony w pokojach
Ceny bardzo przystępne.

PRZYBYLI DO WILNA:

— Przybyli do hotelu Georges'a: Choroszczeński Józef kupiec z Warszawy; Majewska Michałina z Warszawy; Scigalska Maria z Warszawy; inż. Proszkowski Dymitr z Warszawy; Werner Ascu z Berlina; Hugo Peter z Białegostoku; ks. Gorodziezski Piotr z Grodna; Limbach Izidor z Warszawy; Braude Hanna z Warszawy; Smuljans Arons z Rygi; inż. Krukowski Edward z Warszawy; adw. Goldblum Stefan z Warszawy; Günther Franz z Berlina; Dr. Garbusiński Tadeusz z Warszawy; prezes Kożuchowski Józef z Warszawy; Kławe Czesław; Łapczyńska Irene z Wołkowyska.

HOTEL EUROPEJSKI

Pierwszorządny. — Ceny przystępne.
Telefony w pokojach. Windy osobowe

MIEJSKA.

— REWIZJA GOSPODARKI MIEJSKIEJ. Prace Komisji Rewizyjnej nad badaniem gospodarki miejskiej postępują w szybkim tempie. Komisja przeprowadza jednocześnie rewizję we wszystkich działach. Zakończono już badania gospodarki za lata budżetowe 1933—34, 1934—35. Obecnie dobiegają już do końca prace nad rewizją gospodarki w r. 1935—36.

Komisja poza drobnymi niedociągnięciami natury technicznej nie ujawniła poważniejszych usterek.

AKADEMICKA

— Dziś SKMA Odrodzenie urządził INAGURACJĘ ROKU PRACY. Program: godz. 8.00 — msza w kościele św. Jana, godz. 19.15 — w Ognisku Akademickim, Wielka 24; zagajenie, przemówienie kuratora prof. Iwona Jaworskiego, przemówienie ks. doc. Waleriana Meysztowicza, odczyt Jerzego Turowicza pt. „Rewolucja personalistyczna”.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— KLUB WŁOCZEGÓW. W piątek dnia 13 bm. w lokalu przy ul. J. Jasińskiego 6—9 (miejskanie pp. Wierusz Kowalskich) odbędzie się 214 zebranie Klubu Włoczegów. Początek o g. 20. Na porządku dziennym referat p. Teodora Nagurskiego p. t. „Co inteligencja Wilna winna dać wsi” — na marginesie podróży przez 4 północne powiaty Wileńszczyzny. Goście mile widziani.

— POSIEDZENIE III WYDZIAŁU TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ NAUK odbędzie się w piątek dnia 13 bm. o godz. 19 w lokalu Seminarium Historycznego USB. (Zamkowa 11). Na porządku dziennym odczyt mgr. Stefana Rosiaka pt. „Księgarnia E. Orzeszkowa i Spółka w Wilnie” (1878—1882).

— AKADEMIA RODZINY POLICYJNEJ. W niedzielę dnia 15 bm. o godz. 17 w sali Śniadecznicy USB, Rodzina Policyjna urządziła akademię na którą złożyła się produkcja muzyczna — wokale w wykonaniu członków Rodz. Policyjnej. Wstęp bezpłatny.

ZE ZWIĄZKÓW I STOW.

— ZARZĄD WILEŃSKIEGO TOWARZYSTWA „MIENS” niniejszym składa serdeczne podziękowanie JE. Ks. Arcybiskupowi Metropolicie Romualdowi Jajbrzykowskiemu za łaskawe odprawienie nabożeństwa w kościele św. Jana za spókoju duszy śp. prof. S. Władyczki, Pani Docent dr. J. Hurynowiczównie, dr. W. Karnickiemu Panu M. Bańkowskemu za przemówienie na żałobnej Akademii ku czci Zmarłego. Również składa serdeczne podziękowanie p. prof. Telmaszewskiemu i zespołowi orkiestry pp. Urzędników Skarbowych za bardzo chętnie i bezinteresownie przyjęcie udziału w Akademii Żałobnej.

— Rodzina Rezerwistów przy Kole Nr. 4 w Wilnie urządziła w dniu 14 listopada br. „Herbatkę Zapoznawczą” o godz. 20-jej w lokalu swym przy ul. Zygmuntowskiej Nr. 4, na którą zaprasza wszystkich członków i sympatyków.



Miłość i śmierć wyznaczyły sobie spotkanie na płonących piaskach Sahary

POD DWIEMA FLAGAMI

Największe widowisko ostatnich czasów. Claudette COLBERT, Wiktor MC LAGLEN, Ronald COLMAN, RUSSELL. Wkrótce

KINO
MARS
Ostrobramska 5

Najpiękniejszy lokal filmowy w Wilnie! Doskonała projekcja na nowoczesnej aparaturze. Doskonała widzialność, wentylacja i ogrzewanie.

Już jutro na otwarcie Grace MOORE

Idziemy po szczęście

Aktualia i atrakcje kolorowe w nadprogramie.

Wzdłuż i wszerz Polski

Prezydent Rzeczypospolitej ojcem chrzestnym trzech Ślązaków.

P. Prezydent Rzeczypospolitej wyraził zgodę na wpisanie swego nazwiska do ksiąg metrykalnych w charakterze ojca chrzestnego dzieci trzech robotników śląskich. Szczęśliwymi chrześniakami zostali: dziesiąty syn Jerzego Kurka z Ogrzeżowa, siódmy syn Pawła Machulika z Bielszowic i siódmy syn Wiktora Kołodzieja z Kochłowic. Chrzestniacy otrzymali od Pana Prezydenta w upominku książeczki PKO. z wkładami po 50 zł.

Urzędy pocztowe w górach.

W trzech górskich schroniskach turystycznych, a mianowicie: na Hali Miziowej pod szczytem Piłska, pow. Żywiec, na Markowych Szczawicach pod Babią Górą, pow. Wadowice i na Turbaczu w Gorcach, pow. Nowy Targ, uruchomiono pośrednictwa pocztowo-telekomunikacyjne.

Nowo utworzonym placówkom pocztowym nadano oficjalne nazwy: 1) Hala Miziowa, poczta Jeleśnia, 2) Markowe Szczawice, poczta Zawoja, 3) Turbacz w Gorcach, poczta Nowy Targ.

Freski z 1760 r. odkryto we Lwowie.

Przed kilku dniami natrafiono przy okazji prac remontowych kościoła pp. klarysek we Lwowie, który zamieniony zostanie na kościół garnizonowy, na doskonale zachowane malowidło ścienne Stanisława Stojńskiego, najwybitniejszego polskiego malarza fresków, który około 1760 r. malował wspomniane ściany.

Drzewa zakwitły po raz drugi.

Na terenie Małopolski Wschodniej panuje od paru dni bardzo wysoka temperatura. Z powodu szczególnych miejscowości donoszą, że zakwitły po raz drugi drzewa i kwiaty.

„Twórcownia“ Szukalskiego w Krakowie.

Duże zainteresowanie w sferach artystycznych i kulturalnych Krakowa wywołało otwarcie przez Stanisława Szukalskiego szkoły artystycznej pod nazwą „Twórcownia Szukalskiego“ w gmachu Feniksa w Krakowie przy ul. Basztowej. Ze względu na stosowanie przez Szukalskiego metod pedagogicznych zasadniczo odmiennych od metod dotychczas powszechnie używanych „Twórcownia“ Szukalskiego stała się w Krakowie przedmiotem ożywionej dyskusji.

Nowy teatr w Łodzi.

Wkrótce powstanie w Łodzi nowy teatr dramatyczny, który mieścić się będzie w gmachu Teatru „Rozmaitości“ (Cegielniana 27). Dyrektorem tego teatru został dotychczasowy kierownik Teatru Popularnego, reżyser p. Hugon Morycin. Na otwarcie teatru pójdzie „Wesele“ Wyspiańskiego z gościnnym występem Józefa Węgrzyna w roli Stańczyka. Nazwa teatru brzmieć będzie: „Teatr Polski“.

Powstanie nowej sceny w Łodzi wzbudziło w sferach literacko-artystycznych zrozumiałą sensację.

Kobieta soltysem.

Rada gromadzka Oblaczkowa (Wielkopolska) wybrała soltysem p. Józefę Zgalińską. Jest to już drugi w powiecie wypadek wyboru kobiety na soltysa.

Stare dokumenty odnaleziono w Starym Sączu.

W czasie poszukiwań za starymi dokumentami, kustosz ziem sądeckiej p. Szkaradek odnalazł w gmachu magistratu w Starym Sączu akta odnoszące się do historii tego miasta. Akta dotyczą przywilejów nadawanych Staremu Sączowi przez królów Polski oraz dziejów starego zegara na kościele parafialnym w Starym Sączu.

Artysta-malarz teatrów miejskich
W. MAKONIK
PROJEKTY WNĘTRZ
(mieszkania, biura, sklepy i t. d.)
Wiwulskiego 6 m. 15, tel. 23-77

Pośrednictwo Pracy

wojew. Biura Funduszu Pracy

poleca bez kosztów za pośrednictwem:

- pracowników umysłowych: biuralistów, korespondentów, kasjerów, rachmistrzów, buchalterów, maszynistów, kancelistów, handlowców, inżynierów, techników i t. d.
 - rzemieślników — wszelkich zawodów i specjalności.
 - robotników do różnych robót.
 - pracowników rolnych: służbę folwarczną, ogrodników, leśników, rolników itd.
- Biuro zapośrednicza potrzebnych pracowników ze wszystkich dzielnic kraju.
- Wyszukuje odpowiednich pracowników drogą komunikatów radiowych.
- Udziela zniżek kolejowych osobom przyjeżdżającym za pośrednictwem Biura.
- Kieruje odpowiednich kandydatów do wyboru.

Pośrednictwo pracy kobiecej ul. Poznańska Nr. 2 poleca (płatne przez pracodawcę od 50 groszy do 2 zł.): nauczycielki, wychowawczynie, bony, lektorki, pielęgniarki, sanitariuszki, gospodynie, kucharki, pokojówki posługaczki i t. d.

OSTATNIE DNI

Wierna Rzeka

Dziś wielki **SZPIEGOWSKI FILM** z czasów wielkiej wojny światowej
SZYFR Nr. 77

W rol. gl. William Powell, Rosalind Russell i inni. Wyrafinowana intryga. Rewelacyjne tajemnice. Napięcie. Nad program: DODATKI I AKTUALIA. Początek o g. 4

HELIOS Rok 2000

Dziś. Gigantyczny superfilm o przyszłości

przewyższający wszystko dotąd widziane.

Nad program: **Atrakcja kolorowa i aktualia**

SWIATOWID Emocja. Napięcie. Świetna wystawa. Niezrównana gra **Harry Peel'a**
SMIERTELNY SKOK Całe Wilno powinno oglądać ten niezwykły film
Nad program: **Atrakcje**

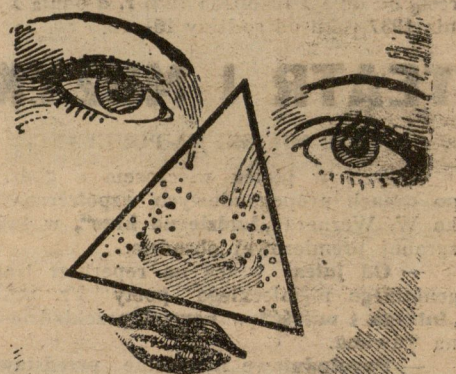
Teatr Art.-Lit.
Nowości
Ludwiskarska 4

Dziś Wielki program okolicznościowy w 2-ch częściach i 18 obrazach **MARSZ LISTOPADOWY**. W powiększ. zespole: Rożyńska, Rybaczewska, Topolnicka, Majski, Misiewicz, Boruński, balet Ostrowskiego oraz nowo zaangażowany komik **Al. Szpakowski**. Niebawym dotychczas program zawiera m. in. po raz pierwszy inscenizowany **marsz „Śladami Marszałka“** kompozycji winianina **G. Katza**. Orkiestra 40 osób. Na scenie 60 osób. Pożegnane występy w nowym repert. fenomen. rowerzystów **trio Lados**.

OGNISKO Jan Kiepura w porywającym filmie p. t.
„KOCHAM WSZYSTKIE KOBIETY“
Nad program: dodatki dźwiękowe. Pocz. o g. 4, w niedzielę i św. o g. 2 pp.

BRZYDKIE ROZSZERZONE PORY - WĄGRY

spowodowane nieodpowiednim pudrem



Nowy wynalazek czyni puder „NIE TAMUJĄCYM“

Dr. M. Catrin z Paryża twierdzi: „Zwykłe pudry zawierające krochmal przenikają do porów, rozszerzając je. Pudry o drobnych cząstkach ziarnistych podrażniają delikatną skórę i powodują plamy oraz wągry. Lecz najbardziej czysty, eteryczny puder, zawierający Piankę Kremową, działa obecnie wzmacniająco i upiększająco na skórę.“ „Eteryczny“ puder jest preparowany zaskiwającym, nowym sposobem, dzięki któremu tylko puder utrzymujący się w powietrzu jest użytkowany. Jest to sposób fabrykacji Pudru Tokalon, sprapowanego według oryginalnego, francuskiego przepisu znakomitego paryskiego Pudru Tokalon. Dlatego też Puder Tokalon nie może zawierać ziarnistych cząstek, które mogłyby tamować i podrażniać pory. Z tego też powodu Puder Tokalon przylega tak równo i gładko — pokrywając skórę jakby niewidzialną powłoką piękności. Puder Tokalon jest również zmieszany patentowanym sposobem z Pianką Kremową. Dzięki temu właśnie puder trzyma się przez 8 godzin. W najbardziej dużej sali restauracyjnej twarz Pani nigdy nie będzie wymagała przypudrowania. Przy końcu długiej, przetańczonych nocy cera Pani będzie świeża i pozbawiona połysku. Wypróbuj dziś jeszcze pudełko Pudru Tokalon „Eterycznego“, jest to coś całkiem nowego i odmiennego. Jeżeli nie będzie Pani zachwycona wynikiem, pieniądze zostaną Pani zwrócone.

Z powodu wyjazdu **sprzedaje się** sklep gastronomiczny z całym urządzeniem, w dobrym punkcie. Egzystuje 16 lat — ma stałą klientelę. (Przy sklepie mieszkanie). Adres w administracji „Kurjera Wileńskiego“

DOKTOR MED. J. PIOTROWICZ-JURCZENKOWA
Ordynator Szpita. Sawler
Choroby skórne, weneryczne, kobiece
Wileńska 34, tel. 18-66
Przyjmuje od 5—7 w.

Fortepian zniszczony do sprzedania. Wiadomość w admin. „Kurjera Wileńskiego“

ZGINAŁ PIES seter irlandz. dn. 1 b.m. ul. Żwirki-Wigury 35—1. Przywłaszczenie będzie ścigane sądownie

Otrzymano wielki transport **kanarków** harscńskich, śpiewających w dzień i przy świetle. Handel Zoologiczny B. Frydland, ul. Szpitalna 4 róg Zawalnej

DR. MED. ZYGMUNT KUDREWICZ
Chor. wenerycz., syfils, skórne i moczopłciowe
Zamkowa 15, tel. 19-60
Przyjm. od 8—1 i 3—8

AKUSZERKA Smałowska
oraz Gabinet Kosmetycz. odmładzanie cery, usuwanie zmarszczek, wągry, piegów, brodawek, łupieżu, usuwanie tłuszczu z bioder i brzucha, kremy odmładzające, wanny elektr., elektryzacja. Ceny przystępne. Porady bezpłatne. Wielka 10 m. 7 vis a vis poczty

AKUSZERKA Marja Laknerowa
Przyjmuje od 9 r. do 7 w. ul. J. Jasieńskiego 5—19 róg Ofiarnej (ob. Sądu)

AKUSZERKA M. Brzezina
masaż leczniczy i elektryzacja
ul. Grodzka nr. 27 (Zwierzyńca)

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppół. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 ppół. Administracja czynna od g. 9¹/₂—3¹/₂ ppół. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppół. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9¹/₂—3¹/₂, i 7—9 wiecz. **CENA PRENUMERATY:** miesięcznie z odnośnieniem do domu lub przesyłką pocztową 3 zł., 50 gr., zagranicą 6 zł. **CENA OGŁOSZEŃ** Za wiersz milimetr. przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst. 30 gr., kronika redakc. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkan. — 10 gr. za wiersz. **Wzrost cen** tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane“ Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.